

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
cie miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

Dziś: Opieki N. M. P.
Poniedziałek: Anirzeja z Awelinu.
Wtorek: Marcina B. W.
Środa: Pięciu Br. Męcz.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Opieki N. M. P.	Wschód słońca o godzinie	7 minut	4.	Wschód księżycy o godzinie	3 minut	5 w.
Poniedziałek:	Anirzeja z Awelinu.	Zachód	4 "	23.	Zachód	8 "	32 w.
Wtorek:	Marcina B. W.	Długość dnia godzin	9 "	19.	Wysokość wody na Wiśle stóp	4 cali	9.
Środa:	Pięciu Br. Męcz.	Ubyło	7 "	5.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła	4 R.	

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Bogodara, jutro Ludomira.
Zgromadzenia: Kwartalne zebranie ogólne członków archi-
konfederacji literackiej. (Sala magistratu—12 w południe.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)—Wystawa
obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do
7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeź-
biarzy. (Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczo-
rem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rze-
mienniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na
Krak.-Przedm. 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wej-
ście bezpłatne.)—Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło
1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikow-
skiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum
przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano
do 4-ej po południu.)
Teatry: Letni: dziś „Brahma” i „Divertissement”, jutro
przedstawienie zawieszone;—Roz maitości: dziś „Właści-
ciel kuźni”, jutro „Mąż i żona” i „Dożywocie”;—Mały: dziś
„Pospolite ruszenie” i „Skrypcy czarodziejskie”, jutro „Ziel-
na wyspa”. (7 1/2 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie so-
lenna wotywa.

Tessyńczycy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Bern w listopadzie.

Czytelnicy *Kurjera warszawskiego* niewątpliwie
dobrze są obeznani z polityczną stroną wypadków
tessyńskich. Ograniczam się przeto na podaniu
kilku szczegółów o gorącym tym ludzie, zbieranych
po Szwajcarii.

Biwaki w Bremie.

(Korespondencja specjalnego delegata *Kur. Warsz.*)

Po ulicach Bremy, w pobliżu dworca kolei o ka-
żdej godzinie można spotkać gromady chłopów z ba-
kami i dziećmi; jak zauważyłem, kupują głównie
naczynia blaszane na wodę i na mleko, co, widać,
jest tu tak powszechne, że się spotyka sklepy z na-
pisem „Blechwaren für Auswanderer”. Niemcy
przystają na ulicach, lub gapia się z okien, mówiąc:
— Sieh Brazilianer aus Polen.

Wymieniam tu niektóre hotele, raczej gospody,
gdzie jest pełno emigrantów, mieszczących się w je-
dnej izbie po kilkunastu, a gdy duża, to i—kilku-
dziesięciu: Hotel Stadt Minden na rogu Sögestr. i
Linden str., hotel zum Emigrant Conradesa, hotel
Stadt-Göttingen, gdzie są głównie emigranci z gub.
kowieńskiej. Ci w moich oczach opluli przekupkę,
która za 10 fenigów sprzedawała 5 małych jabłuszek.
Na Breitenweg mieszka 50 ludzi z gub. płockiej,
kaliskiej, warszawskiej u gospodarza Meyera;
uskarżali się przedemną, że wydali pieniądze na ko-
lej, a teraz są głodni, i pytali: „Co, panie, robisz?”
Prócz tego, pełno ich jest w gospodach Auf der
Brake, w hotelu Stadt Warschau, u Günthera i t. d.
Obchodzę te duszne i cuchnące przytuliska, o ile mi
tylko czas całego dnia pozwala.

Ale najgłośniejszy biwak naszych wychodźców
jest to stary bremeński dworzec kolei, duży i zu-
pełnie opuszczony budynek za miastem. Wielkie
sale pełne są barłogu, w którym poniewierają się
ludzie gorzej, niż psy w budach; ale, rzecz ważna,
ten przytułek nie ich nie kosztuje.

Smutny, bardzo smutny widok! Kilkuś ludzi le-
ży w śmieciach, w które zaledwie masz odwagę no-
gą wstąpić. Wszelki nieporządek, jaki sobie tylko
wyobrazić można, spotyka się tutaj. W całej owej

Kanton tessyński liczy dwieście tysięcy z górą lu-
dności, jest przeto jednym z największych kantonów
federacji szwajcarskiej. Ludność zamieszkująca
go—z końca w koniec—włoska. Pod tym wzglę-
dem jest to jedyny kanton o jednolitej ludności
włoskiej; sąsiednie posiadają już lud miesza-
ny.

Tessyńczyk z usposobienia i charakteru jest wło-
chem więcej, niż szwajcarem. Leniwy, brudny i
gwałtowny, żyje w mniejszym dobrobycie od szwaj-
cara germańskiego lub romańskiego.

Przemysłu w kantonie niema prawie żadnego. Lu-
dzie żyją z roli, która rodzi głównie wino, i—jak i
cały kraj ten—z endzoiemców.

Mnożą się bardzo tessyńczycy, więc im ciasno
w ich maluczkim kantonie i—emigrują za chlebem.

I rzecz dziwna. Tessyńczyk, który wyjeżdża
w świat szeroki, pozostawia w domu u siebie wszyst-
kie niemal wady; jako robotnik na obczyźnie jest
wzorem pracowitości, wytrwałości, oszczędności i
trzeźwości. Nawet gwałtowność charakteru gdzieś
się zapodziewa; tylko — pozostaje przy nim niechęć
pewna do mydła.

Tessyńczyk jest zapalonym politykiem. Od mło-
dego już wieku należy do partii konserwatywnej
lub radykalnej i politykuje przez całe życie—z ró-
wną namietnością, czy jest bogatym episzjerem, czy
najbiedniejszym wyrobnikiem.

Zwykle w pewnej stałej porze roku emigranci za-
czynają tłumnie zjeżdżać się do ojczystego kantonu,
nieraz z dalekich stron, z Anglii, a nawet Ameryki.
Czy myślicie może, iż ich tu tęsknota przywiodła,
chęć odwiedzenia swoich stron i ludzi swoich. By-
najmniej! Obywatele ci przyjechali—na wybory, aby
przeprowadzić kandydata swojej partii.

Zamożniejsi wyjeżdżają po wyborach na swój
koszt, biedniejsi na koszt partii.

wielkiej ruderze roją się tłumy mówiących po pol-
sku. Jedni zostali tutaj, wysiadłszy prosto z pocią-
gu, innych powyrzucano z różnych gospód, ponieważ
nie mieli czem płacić za dach i utrzymanie.

Na starym banhofie są prawdopodobnie najwięksi
nędzarze. Dostają oni bezpłatnie nie tylko pomie-
szenie, lecz i żywność. Rano pija herbatę lub ka-
wę, do tego chleb z masłem; na obiad jedzą mięso
gotowane w kartoflach, albo kartofle, kapustę i po-
śledziu wydają im na osobę. Ten dobroczynny
uczynek spełnia towarzystwo żeglugi północno-nie-
mieckiego Lloyd'a, a jak mnie upewniał ksiądz
Schösser i drugi Prachar, robi się to bezinteresown-
nie, czyste dla miłości bliźniego? Z tegoż źródła
wiem, że Lloyd wydał 22,000 marek na żywienie
emigrantów i to w ciągu kilku dni. Towarzystwo
Lloyd, naturalnie, na statkach swoich przewozi emi-
grantów, za co je wynagradza rząd brazylijski.

W starym banhofie nie tylko sale są zajęte, lecz
także korytarze i wszystkie kąt, gdyż ludu napły-
wa tu codziennie w pociągach kolei. Policjant stoi
przy wejściu i tylko wieczorem nie wpuszcza tam
nikogo, jak mi mówiono, z obawy złodziei kieszon-
kowych. W owych biwakach byłem już kilka razy,
poszukując znajomych towarzyszy podróży z Toru-
nia do Bremy. Z księdzem Pracharem byłem tu
podczas wydawania ludziom z kuchni żywności,
a także w czasie bytności dra med. Langa, który
bardzo troskliwie badał stan zdrowia skarżących się
na niemoc.

W d. 1-ym listopada odesłano do szpitala chorą
Wróblewską z powiatu sierpeckiego i chłopca 16-le-
tniego, Henryka Rozińskiego. Społeczeństwo bremeńskie zachowuje się szlachetnie wobec emigran-
tów. Na wezwanie krótkie księdza Prachara
w *Bremer Nachrichten* z 1 listopada o smutnym sta-
nie emigrantów, pośpieszono z ofiarami; widziałem
stosy ubrania, bielizny i obuwni, które do starego
banhofu znoszą; damy tutejsze zajeżdżały w kare-
tach, przywożąc pełne kosze ofiarowanych przez sie-

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garnontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadane: za jeden wiersz
garnontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
muje także Biuro Rajchmana
i Fendlera ulica Senatorska.

Ozwartek: Dyda Wyzn.
Piątek: Serapiona Mecz.
Sobota: Leopolda Wyzn.
Niedziela: Stanisława Kostki

Ażebym w zupełności zrozumieć wybuchy polityczne
tessyńskie, obok tej gorączki politykowania, należy
wziąć pod uwagę gorący charakter szczepu wło-
skiego i — jeszcze jedną okoliczność. Każdy mę-
czyzna po odbyciu służby wojskowej, zabiera ze sobą
do domu — karabin i ładunki.

Widziałem na kilku ilustracjach zagranicznych ry-
sunki, przedstawiające wybuchy tessyńskie, na któ-
rych tessyńczycy byli uzbrojeni w kije i drągi.
Oczywiście, obrazy to czerpane z fantazji.

Ciekawym epizodem wybuchów tessyńskich było
zdobycie arsenału.

W Szwajcarii wszystko jest do obejrzenia dla cie-
kawych cudzoziemców, jeżeli zaś arsenał jest pięknie
zbudowany, to niewątpliwie każdy przewodnik ra-
dzi, aby go zobaczyć.

Na tej okoliczności oparto plan zawładnięcia arse-
nałem. Wyszukano w tym celu obywatela z możli-
wie rudą brodą, kazano mu zgolić włosy, ubrać się
w garnitur w kratki, wziąć czerwonego Bedekera
pod pachę — i udawać ciekawego mylorda angielskiego.
Za towarzyszkę dano mu również podrabia-
ną lady.

Para ta przyszła oglądać arsenał i po obejrzeniu
go wsunęła w rękę strażnika — luidora. Dłatek ca-
łą Anglię podniósł w jego opinii bardzo wysoko.

Po południu przychodzi znowu ta hojna para an-
gielska — z gronem przyjaciół. Strażnik wpuszcza
ich chętnie do środka, oprowadza sam, gdy nagle —
w jednej z sal oddalonych od wejścia, mniemani an-
glicy wydobywają rewolwery i przykładają strażni-
kowi lufy do czoła... żądają wydania kluczy.

Jak tu szanują i ceną cudzoziemców, niech za
przykład posłuży następująca wiarogodna infor-
macja:

Jeden z moich znajomych, bawiący przejazdem

bie darów. Bo cóż robić, gdy bliźni cierpi, gdy nie
jednemu brakuje kosztów, butów, odzieni, a nie
rozważnie puścił się w szaloną podróż?

Wogóle katolicki ksiądz Prachar cieszy się wielką
sympatją między chłopstwem i gdy się ukaże, rzu-
cają mu się do rąk, a on swoim morawsko-czesko-
polskim językiem nikogo nie zostawia bez pociesze-
nia, daje śluby, chrzci, spowiada, zachęca do wy-
trwania w wierze. Jestem zbudowany jego chrze-
ściańska dobrocią, bo jest to właśnie prawdziwe
posłannictwo kapłana. Prachar nie tylko dobrze
przemawia, on chodzi, wyprasza dla emigrantów
ustępstwa w gospodach i t. d., słowem, dobry czło-
wiek. W niedziele w katolickim bremeńskim ko-
ściele będzie msza św. na szczególnie drogą.

Na starym banhofie spotkałem Wiśniewskiego
z Rokitnicy, przyjaciela z podróży od Torunia do
Bremy. Cała jego rodzina leżała w ciemnym kory-
tarzu na śmieciach, matka karmiła dziecko piersią
w kupie barłogu; znalazł się tu także jego brat, któ-
rego właśnie trapił skrupuł, że w kraju pożyczyl od
kogoś rs. 5 na podróż do Ameryki północnej, tym-
czasem zdecydował się jechać do południowej, chciał
więc z Bremy odesłać pożyczone pieniądze. Dowi-
dłem mu, że dług będzie mógł odesłać, również do-
brze z Brazylii, a przesłać lepiej zatrzymać jeszcze,
gdyż w Brazylii piasnę rzeczy ludzie mówią.

O tych biedakach na starym dworcu kolei żela-
znej w Bremie jest tak dużo do opowiadania, że
niema możliwości opisywać wszystkiego. W suter-
nie jest wielka kuchnia, gdzie dzieci emigrantów
obierają kartofle, a kucharz, niemiec, ciągle jest
czynny; herbata gotuje się tu w ogromnych kotłach;
mnóstwo chleba zalega stoły.

Nie sądzicie, iż całe to położenie stoi na przesko-
dzie sprawom ogólnoludzkim: ludzie się tu rodzą na
biwakach owych, umierają i zawierają małżeństwa.
Od d. 23-go października przyszło na świat w Bre-
mie dwóch chłopców, umarło zaś w tym czasie troje
dzieci. Atoli najciekawsze jest, że zawarto sześć

w stolicy kantonu tessyńskiego, wyjechał w dzień wybuchu w góry.

Wracając wieczorem, słyszy nadzwyczajną jakąś kanonadę.

— Co to jest? — pyta po drodze.

— Lud się cieszy — odpowiadają mu.

Dowiaduje się, że arsenał zdobyto i radców za-aresztowano.

— Nie o tem nie było słyhać jeszcze wczoraj — mówi zdziwiony.

— No, bo ukrywano to — odpowiada tessyńczyk.

— Aha! rozumiem, przed policją.

— O! nie... przed cudzoziemcami, aby ich nie wystraszyć z kantonu.

Winc.

Finanse Rosji.

W liczbie przyczyn, które na polepszenie się kursu rubla w r. b. wpłynęły, znajduje się przedewszystkiem — wyrównanie budżetu państwowego.

Gdy w latach 1887—88 deficyt w budżecie osiągał 3-ch, a nawet i 6-iu milionów rubli, w r. z. przewyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 69 milionów.

Opublikowane świeżo w Petersburgu wydawnictwo, zawiera szczegółowe wykazy różnych pozycji z budżetów państwowych z trzech lat ostatnich (1887—1889).

Dane te porównawczo podajemy, dla wykazania, w jakich głównie pozycjach wzrost lub redukcja dochodów (ewentualnie wydatków) dostrzegać się daje.

Dochody państwowe tak się przedstawiały w ostatnich trzech latach:

	1887	1888	1889
	miliony		
Podatki zwyczajne	82	84	86
niestałe	465	518	532
Regalia (pocztą, telegraf, podatek górnictwa i t. d.)	29	32	38
Majutki skarbowe	52	55	69
Sumy wykupne	89	92	92
Inne dochody	113	117	113
Łącznie	830	898	927

Na rubrykę podatków niestałych złożyły się przedewszystkiem pozycje następujące:

1) Podatek od trunków, które w trzech latach wymienionych wynosił — 258, 285 i 275 milionów rs.

2) Dochód z cel w r. 1887-ym nie przynosił 107-iu milj. rs., w r. 1888-ym osiągnął 141 milj. zaś w r. z. 138 milj. rs.

3) Akcyza od tytoniu 24—28 milj. rs.

4) Akcyza od cukru w r. 1887 wyniosła 23 milj. rs.; w r. 1888-ym dochód z tego źródła zmniejszył się do 17 milj., zaś w r. z. wynosił 18 milj. rs.

5) Akcyza od nafty, wprowadzona od d. 13-go

stycznia r. 1888-go wyniosła w pierwszym roku 7 milj., w drugim t. j. 1889-ym — 9 milj. rs.

6) Akcyza od zapalek, opłacana również od 13-go stycznia 1888-go r., osiągnęła w pierwszym roku 3, w drugich 4 milj. rs.

7) Stempel, papiery herbowe i t. d., przynosił dochodu 53—60 milj. rs. rocznie.

Tyle co do dochodów.

Co się tyczy wydatków, to w ogólnych zarysach tak się one przedstawiają:

	1887	1888	1889
	miliony		
Długi państwowe	281	279	271
Ministerjum wojny	251	253	267
„ skarbu	109	108	108
„ spraw wewnętrznych	73	72	76
„ dróg i komunikacyj	26	30	36
„ dóbr państwa	23	23	25
„ oświaty	21	21	22
„ sprawiedliwości	20	21	22
„ spraw zagranicznych	5	5	5
Kontrola państwowa	3	3	3
Ministerjum Dworu i Synod	24	24	24
Łącznie	885	840	858

X.

Wodociągi i kanalizacja w Łodzi.

Sprawa budowy wodociągów i kanalizacji w Łodzi nie jest nowa.

Już w r. 1886-ym magistrat tegoż miasta zwołał był fabrykantów i obywateli tamtejszych dla naradzenia się nad sposobem zaopatrywania Łodzi w wodę i urządzenia kanalizacji. Wówczas to sprawę tę uznano za nagłą i wybrano komitet, który miał zająć się wygotowaniem odpowiedniego projektu.

Do komitetu zostali wybrani pp.: Edward Herbst, jako prezes, Ludwik Meyer, jako wiceprezes, Karol Scheibler, Juliusz Heinzel, L. K. Poznański, Juliusz Kunitzer, Gustaw Geyer, Henryk Grohman, Robert Biederman senior, M. Silberstein, S. Rosenblatt i sekretarz Wojciech Oppeln-Bronikowski.

Komitet po długich naradach orzekł: 1) że budowa wodociągów i kanałów w Łodzi jest niezbędnie potrzebną nie tylko ze względów higienicznych, ale i praktycznych, bowiem obecnie fabryki tamtejsze uczuwają często brak wody, a ścieki z nich zatrują powietrze; 2) że do budowy tej przystąpić należy jaknajprędzej; 3) ponieważ zarząd miasta nie posiada odpowiednich na ten cel funduszy, należy zorganizować towarzystwo akcyjne, któreby budowę ową przeprowadziło na koszt własny, a później kanały i wodociągi eksploatowało na swój rachunek.

Uchwała ta nie pozostała martwą, bowiem komitet już na wiosnę r. 1886-go wezwał inżynierów-specjalistów z Warszawy, pp.: Józefa Słowikowskiego, Arnolda Bronikowskiego i Władysława Kamińskiego, którym polecił wykonanie przedwstępnych stu-

dów technicznych, tudzież planów i kosztorysów. P. Kamiński usunął się wkrótce, a na jego miejsce wszedł p. Kazimierz Sommer.

Panowie ci zabrali się rąco do pracy i przez trzy lata następnie robili studia techniczne w Łodzi i o-kolicy, zaś w r. 1889-ym sporządzili plany budowy wodociągów i kanalizacji. W pracy tej był im pomocnym s. p. Stanisław Janicki, tudzież inż. Lindley.

Projekta te mają być wkrótce przedstawione władzom do zatwierdzenia.

Koszta budowy wodociągów obliczono na 3,350,000 rs., kanalizacji na 1,650,000 rs., ogółem zatem na pięć milionów rubli.

Ogólne zarysy projektu, wedle *Dz. Łódz.*, są następujące:

Łódź zajmuje 1,464 hektarów, czyli około 13 wiorst obszaru i liczy 180,000 ludności, a w tej liczbie około 30,000 robotników. Domów jest tam 1,500, fabryk z motorami parowymi około 200, zaś innych około 800. Pod względem topograficznym miasto leży pomiędzy basenami rzek Bzury, Pilicy i Warty, na wzniesieniu 122 sążni nad poziom Bałtyku.

Wedle wspomnianego projektu, woda do wodociągów łódzkich ma być sprowadzoną z rzeczki Grabki, dopływu Warty, odległej od miasta o 35 wiorst i położonej o 35 sążni niżej. Wszystkie inne rzeki płyną w dalszym oddaleniu i są niżej położone.

Grabka posiada dostateczną ilość wody, tak dalece, że $\frac{1}{3}$ część wody jej wystarczy dla wodociągów zupełnie. Nadto woda jej jest lepszą niż w Pilicy i w Bzurze, a nierównie lepszą od naszej wiślanej.

Woda z Grabki ma być sprowadzana rurami żelaznymi i będzie pompowana do Łodzi na wysokość 35 sążni do rezerwoaru, urządzonego na punkcie wysokim, z kąd rozchodzić się będzie na najwyższe piętra domów mieszkalnych, fabryk i t. d.

Oto główne zarysy projektu.

Nie wątpimy ani na chwilę, że projekt ten będzie wykonany, Łódź bowiem pod względem higienicznym znajduje się w stanie opłakany, czego dowodem choćby to, że śmiertelność jest tam większą, niż w Warszawie, wynosi bowiem 43 na 1,000 mieszkańców rocznie, podczas gdy w Berlinie zaledwie 23—25.

Zebrań kapitału, potrzebnego na pokrycie kosztów, również nie będzie trudnem, jeżeli zważymy, że wszyscy powyżej wymienieni członkowie komitetu oświadczyli gotowość rozebrania znaczniejszej ilości akcji przyszłego Towarzystwa w charakterze tegoż założycieli. Za ich przykładem pójdą zapewne także i inni fabrykanci w swym własnym, dobrze zrozumianym interesie, gdyż po przeprowadzeniu systematycznej kanalizacji i po wybudowaniu wodociągów będą mieli i wody pod dostatkiem i zdrowszego robotnika.

małżeństw; „bo to łatwo ślub wziąć — mówi jeden chłop — dasz na jedną zapowiedź i do ołtarza; nikt członka nie wadzi, kobiety nie odbije, kiej się nie wleczę.”

Panuje przekonanie, że w Brazylii najwięcej tacy warci, co już mają żony. Nietylko ślub zawierają, lecz wyprawiają sobie głośne wesele, według rytuału krajowego, z oczepinami i t. d. Zamiatają w kącie sali jedną kupę śmieci, skrzypków jest pełno między nimi i hasanie trwa przez całą noc, albo i dłużej.

— Rozpusta tyło w głowie u głupiego narodu! — mówił do mnie chłop stary o takim weselu.

Żona brata mojego Wiśniewskiego opowiadała mi, że lada dzień będzie nowe wesele, gdyż krewna jej, Julka, dziewczucha 16-letnia, aż się rwie do Błażka, parobka 23-letniego.

Zawiazałem wiele stosunków z tymi emigrantami; nie wymieniam ich nazwisk, aby nie zajmować dużo miejsca. Wogóle, czy to w dzień, czy wieczorem, jeżeli się spotka w spokojnej i poważnej Bremie ludzi rozmawiających głośno, można się na pewno do nich zbliżyć, gdyż to są emigranci. Ciągłe ich zapytuję:

— A z kąd ojcowie?

— Oj, zdaleka, zdaleka, mój panie!

I każdy gotów ci zaraz opowiedzieć historję swego życia. Podejrzliwość dawniejsza zniknęła teraz zupełnie, nie wystrzegają się mówić, są smutni, większość już głośno żaluje, że kraj opuścili.

Mimo całej swej sympatji, jaką mam dla tych biedaków, muszę powiedzieć prawdę, że wielu między niemi nie przynosi chluby krajowi. Pozwalają dzieciom żebrać natrętnie po drogach, są w najwyższym stopniu nieporządni na gospodach, swarliwi i zuchwali. Przy ulicy „Auf der Brake”, pokłócili się z gospodynią (firma Bauermeister) i chcieli ją bić. Gdzieindziej znów wtałarnieli do izby gospodarza i zabrali mu materace, oraz prześcieradła, aby je sobie położyć na posłaniu. Mówiono mi o kradzieży,

lecz nie podano dokładnych wskazówek, więc sobie pozwałam na przyjemność wątpić.

Odwiędziłem redakcję *Bremeńskiego kurjera*, jednak sprawa wychodziła, nie zajmuję tu widocznie dziennikarzy: redaktor tłumaczył się, iż ma dużo roboty, ponieważ pismo jego dwa razy na dzień wychodzi.

Więcej doniosłości miały dla mnie odwiedziny księdza i członka towarzystwa św. Rafała, Schönera. Gdy tam pierwszy raz przybyłem, zastałem pełno chłopów, a między nimi niejakiemu Bialeckiego, z pow. konińskiego; chłopu urodziło się dziecko i żądał chrztu, „bo jeśli małe ma w drodze zamrzeć, to przynajmniej, jako katolik”. Wpadła też do księdza baba jakaś z wrzaskiem, wyrzekając, iż ją do cna okradziono. Emigranci są radzi, gdy kto do nich czysto przemówi: „Ooo, to pan musi z naszych stron!” powtarzają.

Jestem przekonany, że gdyby nie obawa kary za przejście granicy i nie brak środków, to połowa tego tłumu zawróciłaby już z Bremy. Żywność, choć nie jest zła, nie smakuje im, gdyż nie taka, jak w domu; grochu szablatego jeść nie chcą, wylewają porcję na ziemię i wolą się opychać chlebem.

W niedzielę, od godziny 10-ej rano, tłumy chłopów w kaftanach i długich kapotach, bab w różnokolorowych kieckach oraz chustkach, podążały do kościoła katolickiego przy ulicy Klosterkirchenstrasse; trudno się tam było przedostać, taki ścisk panował. Wyglądało to zupełnie tak samo, jak gdyby suma w kościele parafjalnym na wsi.

Niektórzy padali na ziemię, całowali ją, głośno łkając, inni modlili się żarliwie na głos, a przez cały czas rozlegały się nabożne pieńia, które u nas lud zwykle śpiewa po kościołach. Kazanie powiedział ks. Prahar łamanym językiem, zachęcał do wytrwania w wierze i do ufności w miłosierdzie Pańskie. Wielu ludzi dnia tego przystępowało do Przenajświętszego Sakramentu.

Z tem wszystkiem było jakoś grobowo, smutno;

patrząc na ów lud zbłąkany, zapędzony w obie strony, opuszczający ziemię, która rak potrzebuje, trudno się od łez wstrzymać. A kiedyż indziej płakać, jeśli nie w takiej chwili?

Nie widziałem ani jednej sukmany — wszystko kutbraki, kaftany, surduty, kapoty. Nie spotkałem ani jednego chłopca z gubernji radomskiej i kieleckiej. W Bremie też żydzi zupełnie się oddzielili od chrześcijan. Na starym dworcu deremnie poszukiwałem choćby jednego izraelity.

Jeszcze mię bardzo zajmowało sprawdzenie, o ile chłopci tutaj oddają się pijaństwu; trzeba przyznać, iż na tym punkcie panuje znaczna wstrzemięźliwość. Ci, którzy zachodzą do szynków, piją w nich tylko piwo, rzadko — wódkę, „bo jakaś taka do niczego niepodobna”. Wielu też siedzi w szynku, aby się tylko pogapić; przyglądają się to wesolym marynarzom, to murzynom i „cećniejakiemu narodowi”, o który w Bremie nie trudno.

Już to o gapiów naszych wszędzie się tu potknąć można. Po niedawnej wystawie bremeńskiej do ostatnich dni października odbywały się hece na rynku, chodzili po ulicach wielbłądy, niedźwiedzie z małpami itp., więc Maćki, Bartki, Kaśki i Maryny wystawali precz z rozdziawionymi usty.

Muszę tu dodać jeszcze, że wszyscy bremeńczycy usprawiedliwiają się jaknajtroskliwiej z zarzutu, jakoby w ich mieście lub w ogóle między nimi istnieli ajenci do sprowadzania od nas emigrantów „Nach Braziliem”. Nazywają to handlem ludźmi i żyją — ja się, gdy im wspomnę o takich agentach. Tylko o nazwisko Santosa ciągle potracam: mówią o nim księża, ekspedjenci okrętów, właściciele hoteli i sklepów, a zawsze źle.

Dziesiątego listopada wychodzący mają wsiąść na nowy statek, aby wyruszyć do Lizbony, wszyscy o-czekują tej chwili z niecierpliwością.

Adolf Dygasinski

Głosy publiczne.

Z damskiego sportu.

Szanowny panie redaktorze!

Wczytawszy w nr. 306 *Kurjera warszawskiego* z d. 5-go b. m. artykuł p. t. „Z damskiego sportu”, pisma „Starego Jeźdźcy”, uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie kilku słów następujących.

Pozwoli „Stary jeździec”, że stanę w obronie tak potępianych przez niego amatek i dorzucę uwag parę o damskiej jeździe.

To, co mówi sz. autor artykułu o jeździe cesarowej austriackiej po meżku i o zdaniu p. Heintzego, radzącego damom jazdę meżką, jest najzupełniej prawdziwym, lecz raczy zwrócić uwagę „Stary jeździec”, że p. Heintze pisał książkę swoją dawno już bardzo, wtedy, kiedy siodła damskie o dwóch tylko, bardzo wysoko umieszczonych kulach, zupełnie odmiennie oddawały usługi od siodła dzisiejszych ulepszonych, z t. zw. trzecią kulą, wynalezioną przez Pelier'a, ze ściętym łękiem i strzemieniem, składającym się z dwóch części.

Gdyby „Stary jeździec” zechciał zwrócić uwagę na siodła damskie, używane w Tattersalu, zapewne przekonałby się, że dama, siedząca prawidłowo na siodle i umiejętnie zażywająca konia, o wiele mocniej i bezpieczniej od mężczyzny siedzi. Wszak często koń, bardzo nerwowy pod meżkiem siodłem, staje się łagodny, jak baranek, gdy jest powodowany umiejętną, lekką ręką damską, zwłaszcza, że unika przytem ucisku dwóch sznklki meżkich.

Ze zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, to prawda, lecz pochodzą one po większej części z zupełnej nieumiejętności amatek, nieraz bowiem dama, nie mająca najmniejszego pojęcia o jeździe konnej, puszca się na wycieczkę konną w towarzystwie równie niedoświadczonych jeźdźców, a jakieżżąd bywają skutki, mieliśmy niestety dowód przed kilku laty.

Oddawszy się kompletnie nauczaniu konnej jazdy, chciałam poznać gruntownie mój zawód, dlatego także jeżdżę po meżku, a chociaż sport ten nowy obecnie w Anglii wielce jest modny, jednak nie narzucam go bynajmniej moim uczennicom, gdyż to, co robi specjalista, bywa czasem zbyt ciężkim dla amatorów.

Co zaś do samego stroju amazonki, to wybaczy „Stary jeździec”, lecz jest on przy dzisiejszej reformie nie tylko praktycznym, ale i estetycznym; wszak wielu bardzo panom w niczem tak nie jest do twarzy, jak w amazonce; ja sama mam zamiar nigdy się z nią nie rozstawać i używać, da Bóg, jaknajdłużej.

Racj przyjąć szanowny redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Marja Wodzińska.

Dnia 7-go listopada.

Nędza armji angielskiej.

Ciekawe szczegóły o nędzy żołnierza angielskiego podaje w *Nineteenth Century* były sierżant 79-go pułku armji królowej Wiktorji.

Jak wiadomo, zasada służby wojskowej powszechnej, pod wieloma względami na uznanie zasługująca i we wszystkich niemal państwach europejskich wprowadzona, nie przyjęła się do tej pory za kanałem. W trójkrolestwie, jak za średniowiecznych czasów jeszcze, werbują żołnierzy na ochotnika.

Sposób ten zapewnienia szeregow armji nienajlepsze daje wyniki. I nie dziwnego, służby wojskowej podejmują się w Anglii przeważnie szumowiny społeczne, ludzie, na żadnym innem stanowisku nie umiejący wywalczyć sobie bytu, jednym słowem, rozbitki bez dachu i jutra.

Cierpi na tem przede wszystkim zasada subordynacji, dyscypliny wojskowej, do której trudno, a nawet niepodobna niemal wdrożyć ludzi, pozbawionych wszelkiego poczucia porządku i obowiązku.

Złą wolę przytem w żołnierzu angielskim podsycia brak dobrej wiary ze strony rządu w sprawie werbunku i nędzne, bardzo nędzne uposażenie pierwszego.

Oprócz mnóstwa obietnic, jakich rząd nie szczeni w chwili zaciągania ludzi do szeregow, ustnie przez werbowników na prawo i na lewo rozrzucanych, pojawiają się całe szeregi broszur, przedstawiających położenie żołnierza angielskiego w jaknajbardziej szlachetnym świetle.

I oto raz przywdziawszy mundur, ten i ów przekonywa się, że obietnice werbowników i wspaniałe obrazy broszur podjęciem były tylko. Zapowiadano mu zrazu, jako pobierać ma dziennie szyling żołdu, a oprócz tego otrzyma darmo pożywienie, mieszkanie, światło, opał, pomoc lekarską, odzież, broń, szcztolki, grzebienie, brzytwę i t. p., wszystko darmo — ale na papierze tylko.

W rzeczywistości żołnierzowi nie się z tego w pełni nie dostaje; tak szyling żołdu dziennego, jak i pozostałe zyski obiecanką są tylko.

Obdarzają go wprawdzie mundurem, ale, aby jako tako

na nim leżał, własnym kosztem przerabiać go musi; dają mu pożywienie, ale z własnej kieszeni dokupić winien: kartofle, ćwierć funta chleba, niezbędnego mu, oprócz wydzielonego z urzędu; dalej herbatę, kawę, cukier, mleko, sól i pieprz, a nadto talerz i łyżkę, przedmioty, potrzebne do czyszczenia broni, nawet mydło do mycia podłóg w koszarach.

Gdy nadejdą więc dnie wypłat: 7, 14, 21 i 28-my każdego miesiąca, żołnierz łatwo przychodzi do przekonania, iż opowiadanie o szylingu żołdu pobożną było tylko legenda.

Żołnierz angielski, jako pożywienie, dostaje od rządu jedynie $\frac{3}{4}$ funta mięsa (t. j. 342 gramy, funt bowiem angielski liczy tylko 454 gramy) i funt chleba. Na wszelkie inne potrzeby stracają mu z żołdu dziennego po 3 lub $3\frac{1}{2}$ pensa, stosownie do pułku.

Palmer opowiada, że stojąc załoga w Gibraltarze, zmuszony był nawet wodę kupować za własne pieniądze.

— A przecież — dodaje — nie dla własnej bawiliem tam przyjemności, ale w służbie królowej, na rozkaz ministra wojny.

A przytem niezawsze na różne dodatki kuchenne odkładane pensy dostają się tam, gdzie były przeznaczone, często ten i ów z panów oficerów pomaga osobiście w zużyciu funduszu t. zw. „kantynowego”.

Nie lepiej, jak z pożywieniem, dzieje się z umundurowaniem żołnierza angielskiego. W piechocie zmieniają mundury corocznie, w konnicy co dwa lata. Nadto w pierwszej otrzymuje każdy szeregowiec dwie koszule i trzy pary szkarpetek, które na siedem lat starczyć mają (!). Zniszczone wcześniej, nabyte mają być za osobiste pieniądze żołnierza.

Oczywiście ten ostatni robi, co może, byle jakimkolwiek bądź sposobem koszule siedem lat przetrwały, pierze je nawet sposobem, podanym przez lorda Wolseleya w jego „Podręczniku dla żołnierzy”. Pranie to, wielce oryginalne, odbywa się, jak następuje: odwraca się koszulę na drugą stronę, kładzie na słońcu na czas jakiś, poczem twardą szcztolką wyciera — i gotowa ma być do użycia.

Co do pomocy lekarskiej, to jeden z paragrafów regulaminu orzeka, iż jeżeli żołnierz czy podoficer skutkiem własnej winy dostaną się do szpitala, to obowiązani są dziennie po 7 pensów do kuracji dopłacać. Dodac tu należy, że każda niemal choroba pod ową rubrykę płatną podciągają.

Cóż dziwnego, że żołnierze w obawie przed 7-pensowym podatkiem często najcięższe dolegliwości znoszą w tajemnicy.

Wszystko to jednak niczem jest w porównaniu z biedą, jaka spotyka żołnierza angielskiego w razie podróży statkiem. Koszt wyekwipowania się w drogę, wynoszący na osobę około funta sterlinga, spada na jego barki; pożywienie, złożone przeważnie z konserw, bywa okropne, a w dodatku wszelkie roboty na statku wraz z majtkami odbywać musi.

Na zakończenie Palmer dodaje, iż kiedy pułk jego zajął pewnego razu kasarnie Kasr el-Nil w Kairze, przez wojsko miejscowe w okropnym nieporządku pozostawione, wszelkie naprawy żołnierze sami płacili z własnej kieszeni.

Przypuszczając nawet, że w sprawozdaniu byłego sierżanta niejedno przechwycono i przedstawiono w zbyt jaskrawym świetle, to i tak jeszcze los żołnierza angielskiego w nikim chyba zazdrości nie obudzi.

Praktyczne rady John Bulla, nie ma co mówić, na każdym kroku bywają takimi. (=)

OD ADMINISTRACJI.

Administracja „Kurjera Warszawskiego” podaje do wiadomości, iż od dnia dzisiejszego przyjmuje prenumeratę noworoczną od abonentów na przedmieściu Praga wraz z odnośnieniem do domów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grażdanin* pisze: Według pogłosek istnieje projekt mianowania z ramienia ministerjum komunikacji dyrektora rządowego na kolei warszawsko-bydgoskiej i wiedeńskiej, oraz na kolei łódzkiej.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów zajmuje się obecnie kwestją wykupu na rzecz skarbu niektórych kolei, a pomiędzy innemi kolei terespolskiej. Skoro tylko zostaną ukończone prace przygotowawcze, ministerjum wystąpi z odpowiednim projektem do rady państwa.

— *Nowosti* donoszą, iż z uwagi na okoliczność, że przy zastępowaniu nowych programów wykładu języków starożytnych w gimnazjach klasycznych, natrafiono na pewne trudności praktycznej natury, ministerjum oświaty zamierza zwrócić się do władz gimnazjalnych z propozycją poczynienia w r. b. uwag, któreby pozwoliły ministerjum przedsięwziąć

odpowiednie środki, w celu należytego pogodzenia teorii z praktyką.

— Z kancelarji Muzeum przemysłu i rolnictwa otrzymujemy co następuje: „Przemysł ruski, dążący wytworzyć do zdobywania sobie rynków zbytu na wschodzie, znalazł potężną dźwignię w obszernej kole najznakomitszych przemysłowców, fabrykantów i kupeców russkich, oraz osób wpływowych, dobro przemysłu mających na celu, którzy przedstawili swojemu odnośnym sferom potrzebę bezpośredniego zetknięcia się producentów z konsumentami urządzając w połowie lutego 1891-go r. w Moskwie wystawę przedmiotów wwozu i wywozu, kwalifikujących się do wspólnej wymiany między przemysłem ogólnopanstwowo-russkim, a najdalszym wschodem. Komitet tej wystawy zostaje pod prezydencją rz. r. st. A. A. Majkowa, a pod patronatem i honorową prezydenturą moskiewskiego generał-gubernatora ks. Dolgorukowa. Przemysłowcy, przyjmujący udział w tej wystawie, nagradzani będą oprócz dyplomów i medalami na wstęgach do noszenia na szyi. Komitet wystawy, chcąc objąć dla tak ważnych celów cały ogół przemysłowców, uprosił zarząd Muzeum przemysłu i rolnictwa, w osobie jego dyrektora, do skoncentrowania całej działalności przygotowawczej celem zjednania, między innemi, jak największej liczby wystawców z Królestwa Polskiego, obznajmiania ich z warunkami wystawy; przyjmowania od nich deklaracji i w końcu urzędzenia dla nich podczas trwania wystawy odpowiedniego w Moskwie przedstawicielstwa. Osoby więc interesujące się tą ważną dla przemysłu krajowego wystawą mogą się zgłaszać do kancelarji Muzeum w Warszawie (Kra-kowskie-Przedmieście nr. 66) codziennie od 10-aj do 3-aj i od 6-aj do 8-aj, w niedzielę zaś i święta od 11-aj do 1-aj po bliższe objaśnienia i wskazówki.”

— *Gazeta losowań* donosi: „Telegramy nadesłane z Petersburga do tutejszych kupców, handlujących chemikaljami donoszą, że obradująca tam pod przewodnictwem p. ministra skarbu komisja celna, postanowiła przetwory chemiczne i t. p. obłożyć cłem, przewyższającym w dwójnasób dotychczasowe stawki.”

— *Pet. wiad.* zaprzeczają pogłosce o otwarciu w Petersburgu banku azjatyckiego z kapitałem 25 milj. rs.

— *Birż. wiad.* donoszą, iż otwarcie odnog human-skich kolei południowo-zachodnich uległo nowej zwłoce i nastąpi nie wcześniej, jak około połowy b. m.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w specjalnej komisji, zajmującej się sprawą budowy kolei żelaznych rozpatrywano kilka nowych projektów linii kolejowych w Azji. Z pomiędzy różnych projektów dzienniki wymieniają przede wszystkim dwa: kolei z Moskwy do Jekaterynburga i drugi z Orenburga do Taszkienta.

— Departament lekarski zwrócił szczególną uwagę na utrzymywanie w czystości i zachowanie ostrożności w pokojach meblowanych, w zakładach kąpielowych, stacjach klimatycznych, hotelach, w miejscach kuracyjnych i t. p. miejscowościach. Prowadzone tedy być mają ściśle listy lokatorskie każdego pokoju meblowanego oddzielnie, tak aby wynajmujący wiedział, kto go poprzedzał i jakim cierpieniem był dotknięty. Tapety w pokojach zamieszkiwanych przez suchotników i chorych na choroby skórne i weneryczne będą zamieniane, pościel zaś, dywany, chodniki i wyściełane meble dezynfekowane, o czem świadczyć mają pieczęcie lekarzy rządowych po każdej takiej operacji przykładane, podłoga zaś i sufit lub ściany, jeżeli nie są tapetowane, będą świeżo malowane.

— Zarząd warszawskiego okręgu komunikacji lądowych i wodnych poniósł znaczne wydatki na wybrukowanie niektórych podmiejskich dróg szosowych oraz rowów; dla ochrony więc powyższych punktów wydane zostały następujące przepisy: 1) rowy i rynsztoki przy szosach podmiejskich mają być perjodycznie oczyszczane, mieszkańcy zaś nie dozwolą się wylewać do rowów pomyj i wszelkich nieczystości; 2) celem zapobieżenia zbieraniu się wody, chodniki zostaną zniwelowane do jednakowej wysokości z drogą wybrukowaną za rynsztokami, oraz podniesione przez stosowny nasyp ziemny; 3) na rowach i rynsztokach przeciętych przez drogi oraz we wszystkich miejscach przeciętych przez drogi boczne winny się znajdować mostki; 4) drzewa posadzone przy drodze mają być pielęgnowane przez właścicieli pobliskich domów i przez nich utrzymywane w należytem porządku.

— Kioski do nalepiania afiszów ulicznych zrobione będą z blachy cynkowej w formie cylindrycznej na podmurowaniu, zakończone ozdobną galeryjką żelazną. Kioski takie, nabyte na koszt miasta, sta-

na w liczbie 50-tych na ulicach i placach w blizkości chodników. Nalepianie afiszów w szafkach lub na ścianach odąd zostanie wzbronione.

— Onegdaj otworzono przytułek noclegowy na Pradze przy ulicy Olszowej, a wczoraj takiż przytułek przy ulicy Chłodnej. Do przytułków tych mogą przychodzić na nocleg ludzie niezmężni w ciągu całej zimy i za opłatą 4 kop. otrzymują tapczan bez żadnej pościeli, oraz ciepły posiłek złożony z herbaty lub napoju z miodu, wody gorącej i korzeni oraz funta chleba na osobę.

— Według wykazu z dnia wczorajszego w szpitalach miejskich liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 18, św. Łazarza 36, św. Rocha 12, św. Ducha 10, starozakonnych 15, wolskim 6, w praskim zaś wszystkie miejsca są zajęte.

— Ruch ludności w ciągu zeszłego tygodnia przedstawia się, jak następuje: urodzeń było 570, a w tej liczbie 41 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 131; zmarło 227 osób, czyli o 21 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym; najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 30, katar kiszek 27, suchoty 25; z chorób zakaźnych: blonica 18, odra 10, szkarlatyna 9, ospa 7 i tyfus 4; z powodu nie-szczęśliwych wypadków zmarły 3 osoby, a w 37-tych wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana.

— Onegdaj w lokalu zarządu odbyło się posiedzenie rady opiekunów cyrkulowych towarzystwa opieki nad zwierzętami. Obradom przewodniczył członek opiekun p. Frindt. Na sesji obradowano nad wnioskami pp. Szullera i Fryndta. Oba wnioski przedstawione zostaną na posiedzeniu członków zarządu.

— Na posiedzeniu rady gospodarczej archikonfraterni literackiej pod przewodnictwem senjora administrującego, p. Wacława Dobrowolskiego w d. 7-ym b. m. odbytem, zatwierdzono etat dochodów i wydatków na r. p. w sumie rs. 8,068 kop. 32, odczytano sprawozdanie senjorów: administrującego i kontrolującego z działań zarządu za r. 1889/90, przyznano wsparcia trzem zubożalym członkom i tyłuż wdowom po zmarłych członkach i dwom sierotom w ogólnej sumie rs. 275, najniższe wsparcie przyznano rs. 20, najwyższe rs. 30; na kosztą pogrzebowe pozostałej wdowie po zmarłym członku rs. 60; zaproszono na członka protektora honorowego p. Antoniego Szadkowskiego z okazji ukończenia przez tegoż 50-lecia członkostwa.

— W dniu 11-ym b. m. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie członków sekcji I-iej przemysłu technicznego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokołu z poprzedniej sesji, 2) pawa I. I. Boguskiego referat „O pyrometrach”, 3) p. K. Obrębowa sprawozdanie z prac Towarzystwa inżynierów cywilnych w Londynie 4) ze skrzynki za-pytań, wreszcie 5) drobne wiadomości techniczne.

— W dniu wczorajszym zakończył życie Dawid Hopfenfeld, najstarszy z warszawskich piwowarów, który niedawno obchodził 60-letni jubileusz majstrostwa.

— Na członka rady opiekuńczej ubogich cyrkulu X-go zaproszony został p. Szymon Klimek.

— Prokurator warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Turau, powrócił z Petersburga.

2 literatury.

* Od dłuższego już czasu w wydawnictwie *Ateneum* dostrzegamy wielce korzystną zmianę: miesięcznik nasz tak doborowo artykułów treści bieżącej, żywotnych, jak i układem treści nie ustępuje swoim pierwowzorom zagranicznymi.

Sprawy t. zw. aktualne, dawniej przez tego rodzaju wydawnictwa lekceważone, dziś znajdują w *Ateneum* natychmiastowe odbicie; naturalnie, jak przystało na miesięcznik, nie jest to właściwa dziennikarstwo pierwsza kłisa chwili, lecz przetrawiona, zre-tuszowana fotografia.

Tak pojmując swoje zadanie *Ateneum* wypełnia poważną w prasie lukę i staje się organem, niezbędnym w ręku myślącego ogółu.

W ostatnim zeszycie listopadowym znajdujemy: „Tendencje polityki handlowej Bismarka”, „Charakterystykę Cavoura”, sylwetkę Ludwika Sztyrmera, studjum o pocie-pesymizmie (Leconte de Lisle) itd.

Dział beletrystyczny zdobi powieść Orzeszkowej „Ascełka”.

Pięta Achillesowa *Ateneum* są tylko „Kroniki miesięczne” jakiegoś p. Lusa, który albo zgola niema zetknięcia ze światem, albo też choruje na oryginalność sądów, ośmieszając niemi powagę pisma.

* Otrzymałszy tom II-gi „Wyboru poezyj” Kondratowicza (Syrokomli), wydawanych na rzecz wdowy i sierot po lirniku wioskowym.

Nie wiemy, jak publiczność nasza wydawnictwo

to przyjęła, ale to pewna, iż równie starannego kompletu dawnośmy nie mieli.

Drugi tom między innymi mieści w sobie: „Królewskiego lutnistę”, „Noc hetmańska”, „Janka Omen-tarnika”, „Kęs chleba”, „Zgon Acerna”.

* Księgarnia nakładowa Lewentala puściła w świat „Wybór pism” Lermontowa, poprzedzony wyborną przedmową Spasowicza.

Znakomitego poetę rosyjskiego spolszczył p. Cze-sław Makowski.

* „Wiek XIX-ty” — pod tym tytułem rozpoczęte będzie wydawnictwo zeszytowe dzieła Ottona Leix-nera w opracowaniu Fr. Rawity, obejmujące kilka-dziesiąt arkuszy druku w dwóch tomach, ozdobione kilkaset rycinami w tekście.

Jest to barwny i o ile możności pełny obraz ogólnego ruchu umysłowego, artystycznego i przemysłowego naszego stulecia, oparty na szerokich i gruntownych studjach, ujętych w formę możliwie najprzy-stepiejszą.

Redakcję wydawnictwa objął *Tyg. ilustr.*

* „Warszawianka”, kalendarzyk humorystyczny *Kolców*, świeżo ukazała się w handlu.

* P. Zygmunt Librowicz, autor wielu cennych monografii literackich i archeologicznych, zamieścił w ostatnim numerze miesięcznika ilustrowanego „Now” obszerną pracę, obejmującą szereg ruskich portretów Mickiewicza, wydanych różnemi czasy w publikacjach rosyjskich, na wzór znanej pracy p. Leopolda Meyeta o portretach Mickiewicza.

Praca p. Librowicza opatrzoną została obszernym tekstem, zawierającym w sobie wiele ciekawych bjo-graficznych szczegółów.

Przewodnik kolejowy.

Staraniem ruchliwej redakcji *Wędrowca* pojawić się ma wkrótce u nas praktyczne wielce wydawnictwo.

Będzie nim przewodnik kolejowy, obejmujący linje, łączące Warszawę z Petersburgiem, Moskwą, Odesą, Wiedniem i Berlinem.

Oprócz szczegółowych a wielostronnych informacyi, przewodnik, którego strona zewnętrzna poka-żnie ma się przedstawiać, obejmie około 500 ilustracyi, wykonaniem wykwiutnych.

Bowiem ryciny tego *sui generis* albumu, dość po-wiedzieć, wykonał Andriolli.

Wyglądamy corychlej tyłoma względami poleca-jącego się wydawnictwa.

Z teatru i muzyki.

* Dwie nowości na jeden wieczór, to zbytek nie-lada—dopuszcili się go wczoraj teatr Mały, zapelnia-jąc nietylko afisz, ale i mikroskopijną swą widownię.

O dwóch tych nowościach opowiemy w numerze jutrzejszym. Nadmienimy tylko, że „Pospolite ru-szenie” wydawało się chwilami rzeczywiście zbyt po-spolitem, w „Skrzypkach zaś czarodziejskich” tkwi-dotąd urok melodii łatwej i tkliwej z czasów mło-dzieńczych Offenbacha.

* Panna Nicholson, oprócz niewątpliwego talen-tu, posiadać musi sporo odwagi, skoro nie waha się zjechać do Warszawy w tym sezonie katarów i po-wodzi koncertów.

Koncert jej, w którym udział przyjmuje znany nam towarzysz podróży artystycznych Mierzwińskie-go p. Liebling, odbędzie się w d. 15-ym b. m.

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedsta-wia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dziś: „Brahma” i „Divertissement”; jutro widowi-sko zawieszone; wtorek „Faust” (występ p. Kaszo-skiej); środa: „Sprawa Clémenceau”; czwartek: „Lu-krecja Borgja”; piątek: „Mazepa”; sobota: „Car-men” (występ p. Babińskiej); niedziela: „Esmeralda” i „Divertissement”.

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Właściciel kuźni”; jutro: „Mał i żona” i „Dożywocie”; wtorek: „Manewry”, „Lolotta”, „Grajek” i „Łapka na myszy”; środa: „Oj mężczy-zni, mężczyźni”; czwartek: „Półświatki”; piątek: „Grajek” i „Niespodzianki rozwodowe”; sobota: „Ro-senkrantz i Gildensztirn”; niedziela: „Walka o byt”.

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Pospolite ruszenie” i „Skrzypki czaro-dziejskie” jutro: „Zielona wyspa”; wtorek: „Pospo-lite ruszenie” i „Skrzypki czarodziejskie”; środa: „Zielona wyspa”; czwartek: „Zielona wyspa”; piątek: „W cztery oczy” i „Pospolite ruszenie”; sobota: „Zielona wyspa”; niedziela: „Pospolite ruszenie” i „Skrzypki czarodziejskie”.

Sala reutowa:

Piątek: Wielki koncert symfoniczny (IX-ta sym-fonia Beethowena).

* W bieżącym miesiącu sympatyczny nasz skrzy-pek Stanisław Barcewicz występuje z własnym kon-certem, którego w Warszawie od lat sześciu nie dawał, biorąc natomiast chętny udział w koncertach koleżeńskich i filantropijnych.

Naturalnie, iż główną część programu wypełni sam

Barcewicz, któremu udział w części wokalne przy-rzekł rzadko publicznie występujący śpiewak p. Ko-mierowski, oraz orkiestra teatru wielkiego.

Koncert odbędzie się w salach reutowych.

Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych w o-statnich dniach przybyły następujące płótna: Lud-wika Wiesiołowskiego „Przed chałupą”, Franciszka Dietricha, akwarela „Plac przed dworcem kolei wie-deńskiej”, Stefanji Bagniewskiej „Martwa natura”, Feliksa Brzozowskiego „W zaroślach”, Juljana Pa-lata, akwarela „Typ”, Marji Dulebianki „Główka dziewczynki” i „Pod płotem”, Józefy Niewiadow-skiej „Małwy” i „Słoneczniki”, Stanisława Wolskie-go „Sześciu chwile”, Feliksa Cichockiego, trzy płótna: „Dziewczę wschodu”, „Turek” i „Hopl hop!”; Marji Gażyce „Głowa kobiety”, Władysława Mateckiego „Przedmieście”, Franciszka Wasikow-skiego „Zima”, Feliksa Brzozowskiego „Poranek”, Eugenjusza Dąbrowskiego „Lato”, Stefanji Cygal „Pejzaż z Wenecji”, i portel „Główka chłopca”, Emi-lii Duxżyńskiej „Pracownicy ziemi”, Kazimierza Alchimowicza „Z nad brzegów Bałtyku”, wreszcie Zygmunta Andrychewicza „Portret p. W.”

* Obraz Alchimowicza „Milda” znajdujący się na tegorecznej wystawie w Monachjum, wybrany zo-stał przez zarząd stowarzyszenia miłośników sztuki przy królewskiej galerji narodowej w Berlinie do reprodukcji dla członków tegoż stowarzyszenia za r. b.

U wioślarzy.

P. Maleszewski stanowczo ma szczęśliwą rękę. Urządza koncert — pełno, teatr — jeszcze pełniej! Pytam więc, co będzie, gdy przyjdą bale?...

Wczorajszy wieczór można też nazwać najzupeł-niej udanym.

Niezmiernie wesoly program, bo „Złoty cielec”, „Deszcz i pogoda” bluetka Gozlan’a i tak dobrze znana, a zawsze tak chętnie słuchana „Piosnka wu-jaszka” i żywe wykonanie wszystkich trzech sztuczek wywoływały salwy śmiechu i oklasków.

W francuskiej drobności wyróżniał się dobrze znany duet pp. Święciekiej i Bukatego.

Młody reżyser teatryku, p. Piotrowski, może przeto być zadowolonym z rezultatu swojej pracy. Wreszcie zaznaczamy, iż małutka scenka otrzymała oświetlenie, którego jej brakowało, co naturalnie tylko na dobre jej wyszło.

U farmaceutów.

Z udziałem 20-tych kilku członków odbyło się mie-sięczne posiedzenie warszawskiego Towarz. farma-ceutycznego.

Pierwszy zabrał głos p. A. Bukowski, w sprawie oznaczenia procentowości morfiny w nalewkach makowca.

Mówca szczegółowo wyłożył metodę Helfenberską Dietericha, przyjętą przez ostatnią farmakopeę nie-miecką.

Metoda traktuje o wydzielaniu się kryształów w eterze przy użyciu normalnego roztworu amon-jaku.

Liczne próby, dokonywane przez p. B. wykazały zawartości morfiny w makowcu od 10% do 13%.

Dalej tenże p. Bukowski przedstawił woreczki pi-żmowcowe, pokryte szerszcią, zjedzoną przez mółe. Najlepszy to dowód, iż mylnem jest przypuszcze-nie, jakoby zapach piżma chronił od moli.

Z kolei przyjęto do wiadomości oferty aptekarzy prowincjonalnych, którzy zajmują się suszeniem ziół krajowych, oraz przygotowywaniem z nich różnych soków.

P. H. Klawe mówił o naturze chemicznej wydzie-lin mikrobów, oraz o sacharynie.

Produkt ten o wiele słodszy od cukru, tem różni się od ostatniego, że nie zawiera wcale części po-żywnych; dla tego to dowodu sacharyny wręcz za-broniły do siebie niektóre państwa.

P. E. Gessner zakomunikował jeszcze kilka szcze-gółów, dotyczących maszynek, używanych do wyro-bów żelatynowych lekarskich, a p. Bierlumpfel po-dzielił się drobnymi wiadomościami, zaczerpniętymi z pism zagranicznych.

Obradom przewodniczył p. Henryk Klawe, pióro trzymał p. Jan Rutkowski.

Wystawa etnograficzna.

Zbiory afrykańskie p. Janikowskiego, wystawione w salach muzealnych, coraz więcej zaciekawiają na-szą publiczność.

W notatkach naszych o przedmiotach, znajdują-cych się na wystawie, mówiliśmy już o kulcie reli-gijnym, o tkaninach itd.

Obecnie pragniemy słów kilka poświęcić wyrobo-mu domowego użytku i instrumentom u plemienia Mpau-gue.

Na dział przedmiotów domowego użytku i narzę-dzi gospodarskich składa się 120 okazów.

Są więc tam: stolki, garnki gliniane, wazoniki

złoty drewniane, ozdobione wielce niezgrabną rzeźbą, topory do ścinania drzew, nożyki, kubki wyrobione z łupiny orzecha kokosowego itd.

Na dział instrumentów składają się: cymbały, bęben, zwany „bōn”, używany podczas obrzędów religijnych i do tańca u Mpanguów, bęben zwany „kula”, kołatki, grzechotki do tańca, trąbki drewniane do nawoływania w lesie, rogi sygnałowe, dzwonki żelazne, używane podczas zabaw i zawieszane chętnie jako ozdoba przy amuletach, wreszcie różne instrumenta z nad rzeki Bonny i Kalabaru.

W dniu dzisiejszym p. Janikowski dawać będzie ustne objaśnienia przez cały czas trwania wystawy.

— Skanalizowanie dworca.

Skanalizowanie dworca kolei wiedeńskiej należeć będzie do większych robót, w tym kierunku prowadzonych.

Według kosztorysu, sporządzonego przez inżyniera Szreibera, koszt kanalizacji wszystkich zabudowań dworca, wraz z zasypianiem dotychczasowych kanałów ściekowych, wyniesie rs. 52,000.

Plany są już gotowe i roboty miały być rozpoczęte jeszcze tej jesieni.

Pierwotnie zamierzony termin został wszakże obecnie odłożony do wiosny r. p., a przed ostatecznym zatwierdzeniem planów, szczegółową ich oceną zajmuje się wydział drogowy.

— Towarzystwo aklimatyzacyjne.

Właściciel Bagateli, p. Rau, nie okazał się skłonny do ustępstw dla zawiązującego się Towarzystwa aklimatyzacyjnego, zażądał bowiem 90,000 rs. za posesję, którą nabył na licytacji za 70,000 rs.

Wobec tego powrócono do pierwotnej myśli przeniesienia zwierząt, po ich kupieniu od likwidującej się spółki w inne miejsce.

Kilku właścicieli ogrodów już zło żyło swoje oferty i wybór nie będzie trudny.

Dzięki zadeklarowanej ofercie pp.: H. Neumana, pod względem robót druczynych i Tworowskiego — robót drewnianych, pierwsze koszty urządzenia prowizorycznego nie przeniosą kilkuset rubli.

Potrzeba więc tylko nabyć zwierzęta i faktycznie Towarzystwo zawiązać.

— Nowe kalendarze.

Co dnia prawie do już wydanych kalendarzy przybywają nowe.

Znana powszechnie firma Szustra, wypuściła świeżo kalendarze ściennie, terminowe i notatniki, w które od lat wielu zaopatruje domy nasze.

Jednocześnie z takimi samymi kalendarzami wystąpił p. Karol Rudziński.

— Kłyska i trumna.

W tych dniach zmarł Jan P., zamieszkały pod nr. 141-ym na Pradze i leżący w chwili zgonu 62 lat wieku.

Jako rzecz szczególną i rzadko się przytrafiającą wypada zaznaczyć, iż P. zmarł w tym samym lokalu, a nawet w tym pokoju, w którym przyszedł na świat.

Wspomniany dom był własnością rodziców P. posesję tę sprzedał przed 20-tu laty, lecz hypotecznie zastrzegł sobie dożywotni lokal za cenę 180 rs. rocznie.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Świętojańskiej pod nr. 2 im Władysławowi Zeydowi skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z otwartego mieszkania Józefa Staroropińskiego przy ul. Kruczej pod nr. 35-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Właścicielowi domu pod nr. 18-ym przy ul. Wołowej na Pradze Alojzemu Zuberbierowi nocy wczorajszej skradziono garderobę i bieliznę wartości 150 rs. — Przy ul. Wołyńskiej pod nr. 18-ym Lejbusiowi Rzenwassero- wi skradziono różne rzeczy wartości 133 rs. — Z mieszkania Ohany Rajcemowej przy ul. Nowiniarskiej pod nr. 8-ym skradziono skórek karakulowych na sumę 140 rs. — Zamieszkałej przy ul. Brzozowej pod nr. 11-ym Józefie Borkowskiej skradziono pościel i bieliznę wartości 180 rs. — Nocy wczorajszej jakiś złodziej, zakradłszy się do składu piór Julji Kautny przy ul. Świętojańskiej pod nr. 17-ym zabrał piór strusiach na sumę 500 rs., a następnie rozbiwszy kasę skradł 80 rs. i dwa złote pierścionki wartości 60 rs.

— Kradzież kolejowa.

Przybyły z Wilna p. Matuszewicz donosił nam, iż w nocy z piątku na wtorek, wstąpiwszy do Białogostku, wręczył tragarzowi kolejowemu, opatrzonemu numerem, rzeczy, a sam udał się załatwić jakiś interes.

Powróciwszy, tłumoków swych nie znalazł. Tragarz tłumaczył się, iż odwołany był gdzieś indziej, więc ktoś pakunki skradł.

Rzeczy przedstawiały wartość 400-tu rs., o zwrot których pan M. wystąpił do zarządu kolei, odpowiedzialnego za czynności wszystkich swych oficyalistów.

— Kleptomanja.

Wczorajszego wieczoru w jednym ze sklepów przy ul. Nowy Świat przytrzymała młodą, elegancko ubraną osobę w chwili, gdy zamierzała wyjść na ulicę z koronkami i jedwabem, wartości około 60-ciu rs.

Przedmioty te były schowane pod okryciem. Ktoś z obecnych, znając młodą osobę jako kleptomankę, która wielokrotnie przywłaszczała sobie cudze rzeczy, wpłynął na jej oswożenie.

— W obiedzie.

Zona agenta handlowego, pani S., w przystępie nagłego ata-

ku obłąkania, wywołanego uderzeniem pokarmu na mózg, oblała naftą biurko meża i podpaliła.

Ogień niebawem ugaszono, lecz w dwóch szufladach spaliły się nader ważne papiery i dokumenty handlowe, oraz cztery sztuki pożyczki premijowej.

— Zamach samobójczy.

Przed kilkoma dniami wynajął pokój w „lokalu umeblowanym” przy ul. Widok pod nr. 23-im subjekt cukierniczy, Aleksander Chodźński.

Wczoraj rano miejscowa służba znalazła Ch. w stanie agonji.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie fosforem, zeszkobanym z zapalek.

Po udzieleniu pomocy, niedoszłego samobójcę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu Ch. grozi niebezpieczeństwo.

Powodem targnięcia się na życie miała być utrata posady.

— Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Dominik Halczyk, robotnik, zamieszkały na Pelcowiznie, powróciwszy do domu, napalił węglem kamiennym w piecu i nie czekając na dopalenie się węgla, zasnął białe.

Rano oboje Halcykowie i czworo ich dzieci zostali znalezieni bez zmysłów.

Wszystkich, po długotrwałych usiłowaniach, zdołano otruć, lecz stan zdrowia Halcykowej matki i 5-letniej dziewczynki jest niebezpieczny.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze.

Z powodu wzmianki o kanalizacji i o odczycie Krzyżanowskiego w Turynie, preszę o podanie do publicznej wiadomości, iż album rysunków i planów kanalizacji warszawskiej, oraz album rysunków chorobliwych, utworu p. Brandla, zawieszone przezemnie do Turynu na zjazd higienistów, znajdują się w tamtejszej bibliotece królewskiej, gdzie je złożył w moim imieniu senator dr. med. Sacchiotti, prezes zjazdu.

Dr. med. Lubliski,

delegat Tow. lek. warsz. na zjazd turyński w r. 1880-ym.

Szanowny redaktorze!

W ostatnich numerach *Kurjera warszawskiego* zostały zamieszczone wiadomości o pożarze kopalni „Ignacy”.

Powołując się na nie, gwarectwo G. v. Kramsty, jako właściciel rzeczony kopalni, ma zaszczyt zakomunikować sz. redakcji, co następuje:

Co się tyczy przyczyny pożaru, oraz czy i o ile zaszła wina ze strony osób, kierujących kopalnią, w tej mierze sądy korespondenta sz. redakcji uważać musimy za przedwczesne i w tej mierze wyczekiwać należy wyniku śledztwa.

Najsmutniejszym wypadkiem jest to, że przy pracach ratunkowych kilku robotników śmierć poniosło.

Straty materialne będą prawdopodobnie niewielkie, ogień ogarnął jedynie stosunkowo nieznaczną część kopalni ze strony wschodniej. Strona zachodnia kopalni po a-rem wcale nie jest dotknięta, a nadto spodni pokład węgla, nierównie bogatszy od wierzchniego, jest zupełnie odłączony od ognia.

Mylną jest pogłoska, jakoby skutkiem pożaru setki robotników zostały bez zatrudnienia.

Wszyscy robotnicy albo są już zajęci, albo zajęcie znaleźć mogą w innych kopalniach gwarectwa, a mianowicie w kopalni w Niwce, w której wydobywanie węgla zwiększone.

Ogólna ilość węgla, wydobywanego w kopalniach gwarectwa, zmniejszyła się nieznacznie i to tylko chwilowo, a w każdym razie najzupełniej wystarcza na wszelkie zapotrzebowania ze strony odbiorców węgla.

Dlatego też zarząd gwarectwa z żadnej ebecj kopalni węgla nie brał, ani brać nie potrzebuje i wypadek niniejszy nie może mieć najmniejszego wpływu na ceny węgla.

Z uszanowaniem

W. Hause,

pełnomocnik gwarectwa G. von Kramsty.

Sosnowice d. 7-go listopada.

*

Szanowny redaktorze!

W nrze 30-ym *Kurjera warszawskiego* zamieszczono opowieść o bezwzględny jakoby pryncypale, właścicieli jednego z pierwszorzędnym w Warszawie zakładów fotograficznych, który, pomimo, że jest człowiekiem zamożnym, nietylko, iż nie wypłacił za miesiąc ostatni pensji choremu robotnikowi swemu, Jędrzejewskiemu, lecz nadto, skoro ten umarł w szpitalu, nie chciał pochować go swoim kosztem, spychając ten ciężar na barki ubogich nieboszczyka kolegów.

Ponieważ fakt ten podany został „bez komentarza”, pozwól, sz. redaktorze, ażebym opatrzył go nim, choćby tylko dla wyjaśnienia prawdy.

Otóż zmarły robotnik Jędrzejewski, pracujący w moim zakładzie przez lat sześć, był bezżennym, a jako pobierający 55 rs. stałej pensji miesięcznej, mógł i powinien był przy lada jakiej oszczędności odłożyć sobie pewien fundusz, jak to mówią: „na czarną godzinę”, któryby go za życia w chorobie, a zwłoki jego po śmierci od szukania miłośnika ludzkiego ochronił.

Pensję tę nieboszczyk, zarówno jak wszyscy pracujący

w zakładzie moim, pobierał regularnie i akuratnie aż do chwili, gdy pracować u mnie zaprzestał.

Obecnie, gdy liczba pracowni fotograficznych w Warszawie powiększyła się znacznie i gdy wskutek tego zmalały dochody każdej z nich pojedynczo, właściciele tych zakładów, choćby i pierwszorzędnym, nie mogą być filantropami, biorącymi na siebie ciężki obowiązek wypłacania pensyj robotnikom bezczynnym i nieobecnym, choćby z powodu choroby rzeczywistej nawet, lub wyprawiania im po śmierci pogrzebów, dość kosztownych zwykle.

W wielkich przedsiębiorstwach fabrycznych, obracających krociami, istnieją specjalnie na to przeznaczone fundusze, lecz w miniaturowych względnie pracowniach fotograficznych zastosować tego niepodobna.

Pomimo to jednak, gdy na przedstawienie zarządzającego moim zakładem udzieliłem współtowarzyszom i współtowarzyszkom zmarłego Jędrzejewskiego na koszt jego pogrzebu rs. 40, jako pożyczkę, którą następnie gremjalnie zwrócić mi mieli, anim pomyślał był nawet o jej odbiorze w przyszłości. Wolałem tylko na razie zostawić im zasługę poczucia solidarności koleżeńskiej, niż sam „paradować” w roli dobroczyńcy, bo takiej roli odgrywać nie lubię.

Ten „komentarz” do wymierzonego przeciw mnie artykułu racz, sz. redaktorze, zamieścić w *Kurjerze*, a dołączone przy niniejszym rs. 10 chciej łaskawie stosownie do twego uznania użyć na wsparcie któregoś z tych rzeczywistych na wsparcie zasługujących biedaków, jacy już tradycyjnie do drzwi redakcji waszej kołaczą.

Z poważaniem

K. Żukowski,

właściciel zakładu fotograficznego pod firmą „Konstanty”

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie komisji piętotęchnicznej.

— D. 11-go i 12-go listopada, od godz. 10-jej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbywać się będzie ciągnięcie czwartej klasy 155-jej loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

— Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów dniewrowskiego Towarzystwa metalurgicznego w Rosji południowej odbędzie się d. 11-go b. m., o godz. 3-jej po południu, w biurze zarządu w Warszawie przy ulicy hr. Bęgi pod № 9-ym. W razie nie- dojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 26-go b. m. i w tym terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę akcjonariuszów.

— D. 11-go b. m., w rządzie gubernialnym kaliskim, odbędzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów w więzieniach: kaliskim, sieradzkim i łęczyckim; wadzą wynoszą: na dostawę dla więzienia kaliskiego 1,140, sieradzkiego 1,007 i łęczyckiego 700 rs.

Wyrok w sprawie Skublińskiej.

Wczoraj, o godzinie 6½ wieczór, sędziowie I-go wydziału sądu okręgowego z prezydentem, wiceprezesa p. Kapherem na czele, wydali następujący wyrok:

Marjanna Skublińska i Agnieszka Zdanowska skazane zostały na pozbawienie praw szczególnych i na więzienie trzyletnie.

Emilja Zdanowska, Zuzanna Kupkova i Ludwik Wiata — umiłowieni.

Paweł Polkowski skazany na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i na rotę aresztanki na 2½ lata.

Milecki umiłowiony.

Zdziennicki, Kuczyński, Kozłowski, Eret, Szafirstein, Rejdman, Przybyłowicz — skazani na trzy miesiące więzienia.

Zenowicz skazany na sześć miesięcy więzienia.

Moliński na nagane służbową, która zostaje mu zapisaną do listy stanu służby.

Skublińska i Zdanowskie, uwolnione z pod zarzutu zbrodni zabijania dzieci, skazane zostały na powyższą karę na zasadzie § 1566-go, przewidującego narażanie na niebezpieczeństwo życia oddanych w opiekę małoletnich.

Sąd przyjął kaucję od Zenowicza w kwocie 50 rs., od Zdziennickiego, Szafirsteina, Rejdmana, Przybyłowicza, Kuczyńskiego, Kozłowskiego i Ereta w kwocie 25 rs.

Kaucji, proponowanej przez obrońcę Polkowskiego, sąd nie przyjął i oskarżonego pod aresztem zatrzymał rozkazem.

ZE ŚWIATA.

× 2 Poznań piszą do nas d. 8-go listopada. „Na walnem zebraniu delegatów niemieckich powiatowych i lokalnych towarzystw rolniczych W. Ks. Poznańskiego, uchwalono wysłać do kanclerza petycję o zachowanie zakazu dowozu bydła i trzody chlewnej. Jest to ta sama pe-

tycja, jaką już wysłało do kanclerza bawarskie towarzystwo rolnicze, w której uznano istniejące obecnie przepisy i środki ostrożności przeciwko wtargnięciu chorób i zaraz bydłych za skuteczne i korzystne do rolnictwa w Niemczech—co więcej środki te uznano nawet za niewystarczające i wymagające rychłej rewizji. Wreszcie wypowiada petycja życzenie, aby w razie uznania konieczności zniesienia zakazu dowozu, dla zapobieżenia wtargnięciu zarazy i chorób bydłych urządzono na granicach Niemiec rzeźnię pod kontrolą policji zdrowotnej. W uzasadnieniu petycji powiedziano, że wskutek zakazu dowozu, choroby zaraźliwe wśród bydła w Niemczech prawie zupełnie wyginęły, a wyrażono obawę, że w razie zniesienia tego zakazu, chorobom tym znowu wstęp do Niemiec się otworzy, przez co byłoby to zostanie dziesiątkowaniem i produkcja bydła krajowego się zmniejszy. W końcu żąda petycja, aby kanclerz wyraźnie w tej sprawie zdanie swe wypowiedział dla uspokojenia rolników. Petycję tę przyjęto jednogłośnie.

× **Poszukiwania za miljonem.** Rodzina baronów R—ch, jak donosi *Wiener Tagblatt*, od paru tygodni skrzętnie odbywa poszukiwania za przynależnym jej a zginionym miljonem. Miljon ten jest spuścizną po bardzo ekscentrycznej damie, baronowej R—ch, niedawno zmarłej w Wiedniu. Spadkobiercy są dziećmi nieżyjącego już męża jej, z pierwszego małżeństwa, a więc pasierbami. Baron testamentem zapisał drugiej żonie okrągły miljon, o czym rodzina wiedziała, po śmierci jednak macochy, pieniądze tych nie znalaziono. Pokazało się, iż je zmarła spaliła, t. j. zniszczyła kwity banków, w których kapitał był ulokowany. Do tej pory udało się spadkobiercom wysledzić depozyty bankowe na 600,000 zlr., pozostałe zaś 400,000 zlr. wpadły jak kamień w wodę.

× **Podziemia kolej.** W d. 4-ym b. m. otwarto w Londynie podziemną elektryczną kolej, prowadzącą z City na południe miasta. Księżę Walji był obecnym przy otwarciu linii 3½ mili angielskiej długiej, której budowa kosztowała 9½ miliona guldenów. Podwójne szyny biegną na 50 stóp pod ziemią, i pod łożyskiem Tamizy, 35 stóp głębokiem do przedmieścia Stockwell. Kręcone schody lub przyrządy hydrauliczne prowadzą do stacji; te ostatnie w przeciągu minuty 50 osób opuszczają. Co minut 5 odchodzą pociągi, które w razie potrzeby kursować będą co dwie minuty. Całość podróży na zbudowanej już linii trwać ma 14 minut. Pociągi, składające się z trzech wagonów, ogółem długości 96 stóp, przebiegają rodzajem tunelów z żelaza lanego, na 10 stóp szerokich, złożonych ze 140,000 segmentów, do których użyto 600,000 centnarów żelaza. Budowa kolei trwała 4 lata, co chwila bowiem natrafiano na różne przeszkody, tak, że dziennie, przeciętnie zaledwie 5 stóp przekopywano tunelu. W pewnym punkcie dla braku miejsca, masiano tunele poprowadzić jeden nad drugim, na wyniesieniu 8 stóp. Przedsiębiorstwo prowadziła firma „W. Scott i Comp.” z Newcastle, budowę zaś dwaj inżynierowie: Greathead i Schute, ten ostatni rodem z Austrii. Bilet kosztuje 2 pенса (około 9 centów), klasa istnieje tylko jedna. Wkrótce od tej głównej linii poprowadzone zostaną w różnych kierunkach 2 odnogi do najodleglejszych przedmieść.

× **Warjat w kościele.** Zeszłej niedzieli niejaki M. P., młody, niezwykle silny człowiek, cierpiący na chorobę nmysłową, zdołał zbiedz ze szpitala św. Ludwika w Paryżu, gdzie przebywał na kuracji. Spędziwszy spokojnie noc w domu, warjat nazajutrz wieczorem, mimo stawianego mu oporu, wyrwał się na ulicę, i pod wrażeniem idei *fidei* pobiegł do kościoła Saint-Martin des Marais, w którym, jako w dniu zadusznym, odbywały się właśnie nieszpory. Chory przeszedł kościół cały, a wstąpiwszy na stopnie wielkiego ołtarza, odwrócił się do wierzących i rozpoczął mowę: „Umarły przemawia do was, bracia—wołał—zmarłych powstałem, aby wam przynieść słowo boże!” W kościele powstała zamieszanie, szwajcar usiłując warjata sprowadzić ze stopni ołtarza, ten jednak odpycha go, a mówiąc dalej, rozpoczyna rozbierać się. Ponownie podchodzą do chorego szwajcar z jednym z księży i zakrystjanów, rozbudza to jednak w nim tylko szaleństwo. Rzuca się na naczynia kościelne, stojące na ołtarzu, rozbija je, wyrwca lichtarze ze świecami, jednym słowem, niszczy wszystko dokoła. Nikt do szalejącego zbliżyć się niema odwagi. Publiczność ucieka z kościoła. Dopiero nadejście agentów policyjnych, i to w liczbie siedmiu, położyło koniec awanturze.

× **Góra solna.** W Rumunji odnaleziono górę, całą z jednej bryły soli kamienną złożoną. Gruba warstwa gliny pokrywa sól, zabezpieczając ją przed działaniem często padających w tej okolicy deszczów. Ponieważ sól w Rumunji obłożona jest wysokim podatkiem, dokoła góry zatem rozstawiono łańcuch posterunków wojskowych, które strzegą soli przed mieszkańcami okolicznymi.

× **Praktyczny przyrząd** zaprowadziło u siebie towarzystwo rolnicze w Ayrshire w Anglii. Jest nim aparat służący do dojenia krów, których jednocześnie sześć obsłużyć jest w stanie.

BANKI MYDLANE.

Gdy Pan stworzył świat i tełnął życie w człowieka, zaczął wysyłać na ziemię goncy różne, dobre i złe: dobre,

aby ludziom życie słodziły, złe, aby zbytnia szczęśliwość nie psuła rodzaju ludzkiego.

I wysyłał Pan goncy po parze: więc „Pracowitość” poszła w świat razem z „Bogactwem”, „Lenistwo” z „Nędzą”, „Szat” „Sławy” czepiała się „Pycha”, za śladami „Zadowolonia” wlokło się „Rozczarowanie”, „Skąpstwo” miało towarzyszkę w „Zawiści”, „Rozwiązłości” ani na chwilę nie opuszczała „Choroba”, a „Gniew” w „Żalu” wiernego miał współtowarzysza.

Tylko jedno „Cierpienie”, pojedynczo wysłane na świat, pędziło żywot nędzny: odpychane zewsząd, przeprowadzane kłutwami i złorzeczeniami, włóczyło się z kąta w kąt, oplakując los swój nieszczęsny. Wreszcie stanęło przed Panem i skarżyło się na osamotnienie żałośne.

A Pan, wejrząwszy na niedolę „Cierpienia”, dał mu za towarzyszkę „Miłość”. I oto chadza po świecie „Miłość” z „Cierpieniem” w parze. Gdziekolwiek się udadzą, do pałacu, czy do lepianki, do bogacza, czy nędzarza, spotykają twarze uśmiechnięte i serca radośne. „Bywaj nam, bywaj!”—wołają ludzie. I „Miłość” wkracza w dom, sygnąc na progu róże, podczas gdy „Cierpienie” na skraju szaty wnosi za sobą ciernie...

„Panie!”—rzecze raz sąsiadka
Rozgniewana do sąsiada—
„Ja nie mogę spać w nocy.
Tak pies pański wciąż ujadł...”

Na to sąsiad:

„—Dobra pani,
Sprawiedliwe twe łajanie:
Za to we dnie pies mój wcale
Nie grywa na fortepianie...”

NEKROLOGJA.

† S. p. Marja Bortkiewicz,

panna, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 8 listopada r. b., przeżywszy lat 30. Pogrzebena w głębokim smutku matka z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 10-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1427

† Rodzina s. p. Zofji z Woroniczów KRASZEWSKIEJ,

zaprasza przyjaciół i znajomych na pogrzeb odbyć się mający w dniu dzisiejszym z kościoła św. Aleksandra, o godzinie 2-iej po południu. —3908—

† S. p. IGNACY NOWAKOWSKI, 3906
były obywatel miasta Włocławka, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 8-go listopada 1890 r., o godzinie 7-iej rano. Pozostała żona, córka i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 10-ym b. m., o godzinie 10-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godz. 3-iej po poł., na cmentarz powązkowski.

† S. p. BRONISŁAWA z WIEWIÓRSKICH
Babińska,
wdowa po naczelniku buchalterji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po krótkiej chorobie, zmarła w dniu 7 listopada r. b. O dniu pogrzebu klepsydry zawiadomiam. —3910—

† S. p. ANTONI MASSAKOWSKI,
radca kolejalny, buchalter zarządu intendencji okręgu wojennego warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie życia zakończył dnia 8 listopada roku bieżącego. Pozostała w smutku żona z córką zapraszają krewnych i znajomych na odprowadzenie zwłok dnia 11 listopada o godzinie 2-iej po południu, z cerkwi pałacu Brühlowskiego na cmentarz prawosławny. —3911—

† We wtorek, to jest dnia 11-go listopada, jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci 3869

† S. p. Michała Brązewskiego,

odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. 10-iej zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych.

† We wtorek, t. j. dnia 11 listopada r. b., jako w dniu imienin

† S. p. Marcina Pruszkowskiego,

radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy odprawiać się będą msze święte, o godz. 8-iej, 9-iej i 10-iej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza rodzinę i życzliwych. —3881—

† Za duszę s. p. Karola Głębockiego,

zmarłego w Bondurach w guń. podolskiej, odbędzie się dnia 10-go listopada, tj. w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej i pół zrana, żałobne nabożeństwo, na które brat zmarłego zaprasza krewnych i życzliwych. —3826—

† Za spokój duszy s. p. Saturniny z Nagłowskich
Bogusławskiej,

jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwa żałobne dnia 10-go listopada, o godzinie 9-iej zrana, w kościele św. Aleksandra i dnia 11-go b. m., o godz. 8-iej i pół zrana w kościele św. Trójcy na Solcu, na które to pozostały w żalu mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

B. P. Dawid Hoppenfeld,

właściciel browaru i obywatel,

po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 79, w dniu 7-ym b. m. zasnął w Bogu. Pogrzebena w smutku: syn, córki, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 9-ym listopada, to jest w niedzielę, o godzinie 2-iej po południu, z domu przy ulicy Świętojskiej № 20.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

2—3905

N A D E S Ł A N E.

Papierosy Gabinetowe

10 szt. 6 kop

5 szt. 3 kop.

Fabryka Tabaczna A. N. Szaposznikowa w Petersburgu,

zwraca uwagę Szanownych pp. pałacach te papierosy, że obecnie znalazła możność polepszyć jeszcze ich gatunek, a dla odróżnienia od falsyfikatów, zaopatrzyla każde pudełko na wewnętrznej stronie dekla w swoją firmę.

Tabaczny fabrykant
A. N. Szaposznikow
w Petersburgu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 8-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Telegram *Praw. wiest.* donosi, że eskadra rumska z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu odplynęła do Patras.

Petersburg 8-go listopada. (T. Aj. p.)—Z powodu dwudziestopięciolecia istnienia bractwa św. Cyryla i Metodego, oraz znajdującej się przy nim szkoły żeńskiej hr. Błudowa, hrabina Błudowa otrzymała telegramy od Najjaśniejszej Pani i od Cesarzewicza Następcy Tronu. W tym ostatnim wyrażone zostało życzenie, aby dobroczynna działalność bractwa na korzyść umocnienia prawosławia na pograniczu zachodnim rozwijała się coraz pomysłniej. Przytem Cesarzewicz Następcą Tronu przysłał bractwu tysiąc rubli.

Petersburg 8-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Z Gosudarewa nad Murgabem nadeszła wiadomość, że w d. 23-im października spuszczone wody Murgabu.

Petersburg 8-go listopada. (T. Aj. półn.)—Wczoraj otwarty został czwarty zjazd przedstawicieli kolei ruskich w kwestjach taryfowych.

Petersburg 8-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—*Nowoje wremja* donosi, że w Synodzie wkrótce ma być rozstrzygnięta kwestja podziału eparchji tomskiej na dwie: tomsko-barnaulską i nowo-omsko-semipalatyńską z siedzibą biskupa w Omsku.

Petersburg 8-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—*Grażdianin* donosi, że podana przezeń wczoraj wiadomość o śmierci hr. A. G. Strogonowa jest nieprawdziwą.

Odessa 8-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Wkrótce ma być otwarty tutaj konsulat czarnogórski.

ODKRYCIE DR. KOCHA.

Berlin 8-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Słychać, że ogłoszenie metody leczenia suchot nastąpi już w bardzo krótkim czasie.

WIEŻE DLA NIEMOWLAT.

Paryż 8-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Prawica izby, zamierzyła postawić wniosek przywrócenia we wszystkich większych miastach wieży, w któreby opuszczone nowonarodzone dzieci mogły być bezpiecznie składane, zanimby zostały przez właściwe władze odebrane. Wniosek ten znajdzie poparcie całej izby.

ZAMKNIĘCIE KOŚCIOŁÓW.

Konstantynopol 8-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Okazuje się, że wielu biskupów greckich

A. WŁODKOWSKI.

CENNIK SEZONOWY:

Peluche loutre i czarny na okrycia . . .	5.50, 6.—, 7.—
Aksamit czarny czysto jedwabny . . .	5.—, 6.50, 8.—
Aksamit tramé coton, czarny i kolorowy .	2.40, 2.80
Adamaszki jedwabne na pokrycia futer .	2.—, 2.50, 3, 4
Adamaszki kolorowe na suknie . . .	3.—, 4.—, 4.50
Velours frappé czarny i kolorowy . . .	3.20, 4.—, 4.50
Materje czarne jedwabne na suknie . . .	1.50, 1.80, 2.—

Fay français kolorowe na suknie. . . .	1.35, 1.80
Satin Duchesse kolorowe	1.85
Kanausy we wszystkich kolorach	85 kop.
Materyjki w kraty szkockie	1.20
Wełny na okrycia gładkie i w desenie .	od 1.80 do 5.
Sukienka francuskie we wszystkich kolorach	1.80, 2, 2.50
Wełny w kraty jedwabne szkockie . . .	1.10, 1.25
Wszelkie wełny gładkie	od 1 do 2.50.

(Wybór ogromny).

Oprócz tego ogromny wybór najróżnorodniejszych nowości Paryżskich, których nie można objąć cennikiem. Magazyn robiąc tak niskie ceny dla utrzymania wszelkiej konkurencji, nie odstępował od swojej zasady sprowadzania tylko towarów z pierwszorzędných fabryk i najlepszych gatunków, co daje zupełną gwarancję trwałości. 1820r

CENY STAŁE.

Plac Koszar Mirowskich.

Wielki Europejski Zwierzyniec łącznie z Teatrem małą i słoni

H. WINKLERA.



Otwarty codziennie od godz. 11 r. do 11 w. mieści się w specjalnie na ten cel elegancko wzniesionym gmachu na placu b. Koszar Mirowskich. Udział w przedstawieniach biorą wyłącznie czworonożni artyści, a mianowicie: 4 słoni tresowanych, 16 miniaturowych szkockich kucyków, 10 olbrzymich ulmskich dogów, 10 mniejszych dalmackich dogów, 30 pudli czarnych i białych, 20 maip, 12 papug tresowanych (Cacadu), kozy skalne. — Oprócz tego zwierzyniec posiada 12 lwów afrykańskich i azjatyckich, tygrysy królewskie bengalskie, lwy srebrzyste, niedźwiedzie białe, zebry, hieny srebrzyste i plamiste, jelenie indyjskie, kangury, węże i t. p. i t. p. Zwierzyniec ten i teatr czworonożnych artystów, cieszy się niezwykłym powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych Europy. Budynek dla wygody Szanownej Publiczności jest ogrzewany i oświetlony gazem. Przedstawienia każdorazowo o g. 2, 4 i 8 wiecz., w Niedziele zaś i święta 4 przedstawienia, mianowicie o g. 2, 4, 6 i 8 w. **KARMIEŃIE ZWIERZĄT** o g. 4 i 8 po poł. Ceny miejsc: krzesło 65 k., miejsca siedzące 40 k., galerja 20 k. Dzieci do lat 1448 10 placą połowę ceny. — Bliższe szczegóły w afiszach.

NOWOŚĆ!

Wyszedł z druku po raz pierwszy w języku ruskim

Nadwiślański Kalendarz ścienny do zrywania

na rok 1891,

DLA

Biur Urzędowych i Dróg Żelaznych,

ułożył i wydał J. M. Powarów w Warszawie.

Z oznaczeniem Świąt obchodzonych przez **Prawosławny i Katolicki** kościoły i dni galowych oraz z codziennym wykazem na każdy miesiąc tych dni, w które postanowiono zawieszenie czynności biurowych.

Za dogodność w ułatwieniu codziennych informacji, wydawca spodziewa się zasłużyć na ogólne uznanie.

Cena rs. jeden, z przesyłką pocztową za zaliczeniem **rs. 1 kop. 30;** przy zamówieniu 2-ch egzemplarzy wysyłają się za **rs. dwa.**

Obstalunki przyjmują się u wydawcy **J. M. Powarowa,** Nowy-Swiat Nr 15 w Warszawie. 1864r

Skład Główny w księgarni **W. M. Istomina,** w Warszawie.

REKAWICZKI

z wyborowych skór, mocno szyte.

Damskie czarne na 2 guz. 50 kop., na 3 guz. 60 kop.	
" na 4 guz. 75 kop., na 6 guz. 95 kop.	
" szwedzkie na 4 guz. 75 kop., na 6 guz. rs. 1.	
" na 8 guz. rs. 1.20 na 10 guz. rs. 1.40.	
" głaśnowane z wyszyciem na 4 guz. 90 kop., na 6 guz. rs. 1.10.	

Męskie, para kop. 75.

Męskie z wyszyciem i spinkami 90 kop.

Męskie zamszowe, para 75 kop.

Męskie na flaneli 90 kop.

Męskie na futrze, para rs. 1.20 i t. p.

Wielki wybór Parasoli z pięknymi rączkami, od 85 kop.

Chustki półjedwabne i jedwabne, od cen najniższych.

Oraz wielki wybór różnej galanterji, poleca Magazyn

N. JACKOWSKIEGO,

4, Elektoralna 4,

W WARSZAWIE.

1851R

Księgarnia Gebethnera i Wolffa.

poleca

Dla matek

„DZIECI ŹLE WYCHOWANE.”

Dzieło Ferdynanda Nicolay'ego oparte na głębokich spostrzeżeniach psychologicznych a przede wszystkim **praktycznych,** napisane niezmiernie żywo i zajmująco, opracowane na przykładach z życia działy od 3-go roku do dojścia pełnoletności, zawierające bardzo wiele cennych wskazówek dla rodziców i wychowawców.

Pierwsze wydania francuskie wkrótce po ukazaniu się zostały rozbitywane.

Przekład polski, ukazuje się w ciągu Listopada r. b.

Przedpłata wynosi rs. 1, z przesyłką rs. 1.20.

Przedpłate przyjmują wszystkie księgarnie oraz redakcje: „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kurjera Codziennego.” 1843r

KSIEGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41,

poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna,

uwieczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”.

Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

Straszny Dziadunio po-

nowieść nagrodzona na konkursie „Świ-

tu”. Wydanie 3-cie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wy-

danie 2-cie, rs.

1 kop. 20.

Zlecenia z prowinieji Księgarnia uskutecznia nie tylko za uprzednim przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowym. Na koszt przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 655r

Poszukuje się w Warszawie

Lokalu na Fabrykę.

w której wykończają się będą tylko towary już przerobione. Fabryka używać będzie motoru gazowego o sile dziesięciu koni, pożądaną jest przy tym lokalu stajnia na cztery konie, jeżeli być może od Wielkiej Noży lub wcześniej. Oferty przysyłać można poście-restante do Łodzi pod literami S. P. 1446

Nakładem Księgarni G. Centnerszwerera, Marszałkowska 147, wyszły z druku:

KALENDARZ

Księgarsko-Literacki

na rok 1891, kop. 20.

MAZANOWSKI

Stosunki i wzajemne sądy

Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.

Cena kop. 80. 1430

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

4711

WODA KOŁONSKA

Tłusty Puder

Puder ryżowy

Puder Volutine

do twarzy, rąk i skóry.

Nabywać można w wielu Perfumerjach i Składach aptecznych w Królestwie. 1876R

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIAŁE EKSPEDYCYJNYM:

Nr posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GLÓWNE WARUNKI	GDZIE
163	Subjekt do składu szkła	polski, ruski, niemiecki; kawaler	w Cesarstwie

W DZIAŁE BIUROWYM:

Nr posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GLÓWNE WARUNKI	GDZIE
149 164	Korespondent	polski, ruski, niemiecki polski, ruski, niemiecki, francuski; 1,200 rs. rocznie (na początek)	w Warszawie w Cesarstwie

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszym piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 1874r

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów
H. SCHIWUJ, Nowy-Świat Nr 53,

naprzeciwko Apteki pana Lilpopy.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyłam mój magazyn w świeże modne towary Włóczki, Filozele, Pele, Kordonki, Kanwy modne, Desenie różne, Hafty zaczęte i gotowe, na Pluszu, Aksamicie, Atlasie i Kanwie. Oprawy do tychże Rzeźbione i Inkrustowane. Tamborki do haftu. Także towary Niciarskie i Galanteryjne.—Z czem polecam się względem WW. Pań.

CENY NIZKIE.

1468

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO,

zawiadamia, że na mocy zezwolenia pana Ministra skarbu wydaną będzie w roku bieżącym czternasta Serja Akcyj Wileńskiego Banku Ziemskiego, w ilości tysiąca trzechset czterdziestu sześciu akcyj, na sumę nominalną rubli dwieście pięćdziesiąt każda, razem na sumę 336,500 rubli.

Akcje XIV Serji rozdzielają się pomiędzy właścicieli akcyj pierwszych trzynastu Serji przy czem każde piętnaście akcyj daje prawo otrzymania jednej akcji czternastej Serji.

PP. Akcjonariusze Banku życzący sobie nabyć akcje 14-ej serji mogą się zgłaszać do dnia 26 Listopada (8 Grudnia) roku bieżącego włącznie do:

Zarządu Banku Wileńskiego, albo do
St-Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego,
Warszawskiego Banku Dyskontowego,
Domu Bankowego

H. WAWELBERG,

w Warszawie i Petersburgu,

oraz do Ryskiego Banku Giełdowego, przy czem winni przedstawić akcje pierwszych trzynastu serji do ostemplowania, oraz wnieść opłatę w sumie rubli 155 tytułem nominalnej wartości akcji i nadpłaty na kapitał zapasowy jak również rs. 1.25 opłaty stemplowej.

PP. Akcjonariusze, którzy do dnia 26 Listopada (8 Grudnia) r. b. nie przedstawiają akcyj pierwszych trzynastu Serji tracą pierwszeństwo do nabycia akcji 14-ej Serji

Dom Bankowy H. Wawelberg,

w Warszawie i Petersburgu, powołując się na zamieszczone powyżej ogłoszenie ma zaszczyt podać do wiadomości, że kasa jego otwartą jest codziennie od godziny 10-ej zrana do 3 po południu, za wyłączeniem dni niedzielnych i świąt. 1849R

„A LA PARISIENNE”

NOWO-OTWORZONA PRACOWNIA

Kapeluszy i Ubiorów
dla dzieci i dorastających panienek,

przyjmuje i wykończy jaknajstaranniej podług paryzkich modeli, wszelkie obstalunki po cenach bardzo przystępnych. 1397

Krakowskie Przedmieście Nr 71 (w oficynie).

L'URBAINE

Francuskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,
NAJWYŻEJ zatwierdzone dla operacji w Rossji

w dniu 2 Czerwca 1889 r.

Kapitał zakładowy 12,000,000 franków.

Fundusz rezerwowy do dnia 1 Stycznia 1889 r.

60,000,000 franków.

Kaucja złożona w Banku Państwa

rs. 500,000.

Nad czynnościami Towarzystwa ustanowiona ciągła faktyczna kontrola Rządu, której kosztą ponosi Towarzystwo, a nie ubezpieczeni.

Do wielu nader licznych kombinacji ubezpieczeń, przywiązana jest t. z. „gwarancja,” na zasadzie której Towarzystwo umarza ubezpieczonym składki w razie obłożnej choroby, a wypłaca $\frac{3}{4}$ ubezpieczonego kapitału niezwłocznie, bez względu na termin polisy, w razie kalectwa i w ogóle niezdolności do pracy.

Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie
Dom Bankierski Mieczysław Epstein.

Mazowiecka 9.

JENERALNY AJENT NA WARSZAWĘ

1870R

T. KICZOROWSKI, Wierzbowa 7.

Magazyn egzystuje od 1886 roku.

GŁÓWNY SKŁAD
Jarosławskiego Płótna
pod firmą
Moskiewski Magazyn,

Bieleńska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna**, na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.

Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płóciennie, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płóciennie, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negligé damskie.

Dreluchy na materace i rolety, różnej szerokości.

Dreliszek, Demikaton, Czyczuneczka płóciennie,

Czartowska skóra na mundury wojskowe.

Koldry watowe, welniane, atlasowe i pikowe.

Mężka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.

Firanki pasowane i na arszyny, białe i kremowe.

1871R

Cenniki na żądanie franco i gratis.

Moskiewski Magazyn,

Bieleńska № 7.

Dobra sposobność na **GWIAZDKĘ.**

Wyprzedaż Zegarków złotych i srebrnych o 25% niżej ceny, u Zegarmistrza

W. GRABAU, Nowy-Świat Nr 69, 1-sze piętro

Poszukuje się do Moskwy Prowizora

zdolnego, do prowadzenia zakładu wód mineralnych. — Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. J. A. K. 1457

Nowość. LAMPY

do maszyn do szycia i do fortepianów do sprzedania. Dziś 20, mieszkania 34. 1459

NAGRODY rs. 2.

D. 5 b. m. wieczorem, idąc z kolei Nadwiślańskiej, zgubiona została książka buchalterska (w języku ruskim), z rachunkami. — Łaskawy znalazca zechce oddać do p. M. Temkina, Muranowska 42. 1859R

Kupuję sery śmietankowe i masło,

za dobry towar płacę w Warszawie. — Większe próbki, ceny i co st. Warszawa i wielkość ofert adresować: Berlin Linienstrasse 126 — Zandak. 1442

MAGAZYN MEBLI 1675R

Hermana Reiss,

Plac Zielony, Erywańska Nr 13,

połączone, gustowne, kompletne urządzenia saloonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalki z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

FIRMA ZNANA

posiadająca interes świetnie prosperujący, pragnie celem rozszerzenia takowego przyjąć **wspólnika z kapitałem 20.000 rubli**. — Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska Nr 26, pod lit. G. D. 1835R

Wyłączna Sprzedaż

Kamieni Krzeszowickich

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.

F. Łapiński,

Jerozolimka nr. 63.

Pracownia

Rzeźbiarsko-Snycerska

Alfonsa Starzyńskiego,

Nowy-Świat Nr 8,

wykonywa meble rzeźbione stylowe, jako też i według danych rysunków; rzeźbią i ozdabiają malowidłem galanterię, jako to: ramy, ramki, écritoirs, pudełka do rękawiczek, biżuterię, marek, cygar, papierosów oraz noże i zakładki do książek, talerze, półmiski, cukiernice, herbatnice i t. d., z najrozmaitszych gatunków drzewa.

Zamówienia wykonywa się sumiennie na termin i po umiarkowanych cenach. 1880



**EAU
de LYS de
LOHSE**

Woda dla skóry: w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz złotym dla brunetek. **Prawdziwe** jedynie u wyznawcy.

GUSTAW LOHSE,

Perfumer Nadworny Berlin, 45 Jägerstrasse 43. Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcelli Aleksandra Lipińska, W. B. Śniechowskiego, Ludwika Hotel Europejski, Juliana Józefowicza, Władysława Bednarskiego i t. p.



Piotr Śliżyński

wyucza 6-ju tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach do lat 50-tych. — Ulica Miodowa Nr 3, gdzie „Stara Gwiazda.” 1487

ENCYKLOPEDIA HANDLOWA

wyszła z druku

i jest do nabycia w Adm. Gazety Handlowej (Mazowiecka 8) i Gazety Losowań (Krak. Przedm. Nr 51), oraz we wszystkich księgarniach.

Cena rubli 4 kop. 50. Cena dla prenumeratorów **Gazety Handlowej i Gazety Losowań**, rs. 3 75. Cena w eleganckiej oprawie z ang. piótna ze złożonym skórzanym grzbietem rs. 5 kop. 25. Cena tak samo oprawnej dla rzeczonych prenumeratorów rs. 4 kop. 50. Luźne okładki sprzedają się po kop. 75. 1866r

Po rs. 50!!!

PIĘKNE SERWISY STOŁOWE

na 12 osób, z najlepszej porcelany krajowej, zdobne w piękne kwiaty ręcznie malowane, na żądanie z monogramami lub z herbami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do herbaty, 12 par do czarnej kawy, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, jeden kabaret do konfitur lub kosh do owoców, 2 musztardniczki, dwie solniczki, jedna maselniczka lub imbryk. Razem 116 sztuk. — Serwisy fajansowe w dobrym gatunku, w przesłizane desenie lub w kwiaty malowane składające się ze 114 sztuk po rs. 32; za dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. Serwisy do herbaty na 12 osób ozdobne, z 16 sztuk, po rs. 6. Garnitury na umywalki kolorowane od rs. 3 kop. 60. Wazony do kwiatów doniczkowych (Cachepôt) b. ładne, po rs. 3 za parę. Wazony do bukietów w wielkim wyborze, para od kop. 50. Garnitury na toaletę. Serwisy do likieru, Kosze do ciast, oraz wszelką porcelanę malowaną, po cenach najniższych, sprzedaje **Główny Skład i Malarnia Porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, w Warszawie, ulica Bracka Nr 20**, drugi dom 3 ul. Chmielna, w lokalu prywatnym. — Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 1869R

Zdolny Massarz i Kucharz,

posiadający pewne środki, pragnie w jednym z miast prowincjonalnych w Królestwie lub Cesarstwie, założyć masarnię, restaurację, lub inny podobny zakład, albo też objąć bufet kolejowy lub administrację tejże branży. — Za wskazanie odpowiedniego pewnego interesu, zapewnia się wynagrodzenie. — Oferty pod wyrazem „Masarz” przyjmuje **Biuro Ogłoszeń w Warszawie, Senatorska 26.** 187R

Patentowane Lampy gazowe

o świetle łukowym,
dające przeszło 50%
oszczędności gazu,

połącza

Biuro Techniczne

F. STEPINSKI,
Grzybowska Nr 21. 1470

Chemik-Technolog,

który pracował w fabryce chemicznej i kierował z powodzeniem w fabryce esencji octowej, poszukuje miejsca w jakiegokolwiek branży chemicznej przemysłu. — Oferty przesyłać proszę pod adresem: Przedsiębiorstwo budowy młynów A. Śpiewak, Twarda 16, 1471

Brie i Camembert

oryginalne paryżskie

oraz

MASŁO nie solone śmietankowe najlepsze, poleca handel 1466

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.



Muzeum - Panoptycum

„BOZWA”

Nr 33, Nowy-Świat Nr 33.

Otwarte codziennie, od godziny 10-ej rano do godz. 10-ej wieczorem, znane Muzeum-Panoptycum „BOZWA”, które rozlokowało się w 20-tu pokojach, a obejmujące cztery oddziały: artystyczny, anatomiczny, panoramę i nowości: **Amfityrte: mówiący biust kobiety, Piękną Galatę i t. p.** — Przedstawienia co godzina, począwszy od g. 2 ej po poł. — **Wejście do Muzeum i na przedstawienia 30 kop., dzieci 15 kop.** — Szczegóły w afiszach. 1458

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., odbędzie się w Zarządzie tegoż Kantoru, o godzinie 12-ej w południe, licytacja na dostawę

drzewa sosnowego i brzoźowego

na opał gmachów bankowych. — Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarii Kantoru w dni biurowe, przyczem nadmieniam, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej i 2-ej gildji i dowody takowe winny być przedstawione w dniu licytacji. 1867r

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W starym handlu PURWINA, Miodowa Nr 18.

zaszła nader korzystna zmiana ku wielkiemu zadowoleniu Smakoszków, kuchnię zupełnie przeistoczyłem, którą obecnie wzorowo prowadzi znany w sztuce kulinarnej specjalista p. **A. Jałoszyński.**

Codziennie wydaje Śniadania i Kolacje à la Carte, potrawy wybornie na świeżem maśle sporządzane.

Bufet zawsze zaopatrzony w różnorodne zakąski zimne.

W Niedziele i Czwartki Flaki garnuszkowe.

Przyjmują się zamówienia na większe zebrania w pokojach gościnnych przy handlu i do domów. — Na **Majonezy, Paszety, Galantyny, Kulibiaki, Barszcz, Buljon, Paszteciki.**

Również **Stara Piwnica Purwina**, zawsze zasobna w wielki wybór **WIN** z gwarancją wysokiej dobroci prawdziwych naturalnych.

Zawsze znakomity pięknie musujący **Porter Angielski** w 1/1, 1/2, 1/4.

Piwo Angielskie, Pilzeńskie, Bawarskie, Drozdowskie.

Wódki, Spirytusy, Nalewki, Likjery, po cenach fabrycznych. **Oryginalne Koniaki, Chartreuse, Benedictine** i t. p. — Ceny przystępne.

Wina podług Cennika handlowego.

Poleca się WW. Panom Starym Sługom

J. PURWIN.

Miodowa Nr 18.

1852R

Nowo-otworzony

MAGAZYN OKRYĆ i FUTER DAMSKICH,

przy ulicy Niecałej Nr 14, pierwszy dom od ogrodu Saskiego, poleca wielki wybór Okryć na sezon bieżący w eleganckich fasonach, podług najświeższych modeli, przez krawców specjalistów wykonanych.

Zamówienia na powyższe okrycia, futra, wierzchy do futer przyjmuję, a nabywając towar wprost z fabryk i za gotówkę, jestem w możności sprzedawać po możliwie niskich cenach, z czem się polecam Szanownej Publiczności

1381

J. SKWARA.

Zawiadomienie.

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 1-ym Listopada r. b. otworzyłem przy ulicy Granicznej Nr 11.

Skład Towarów kolonialnych i Delikatessów.

Gruntowna znajomość fachu nabyta długoletnią pracą w pierwszorzędnym domach handlowych, umożliwia mi przy starannej dbałości o potrzeby Szan. Publiczności prowadzić mój interes tak, aby **wyborowym towarami i niską ceną** wszelkim wymaganiom mógł dogodzić.

D. Rosenblatt, Graniczna Nr 11.

1483

ERYWAŃSKA N. 6.

Sprzedaż komisowo-detaliczna (na butelki)
zagranicznych Win, Koniaków, Likierów i t. p.
z pierwszorzędných domów reprezentowanych przez p. **K. Dobieckiego**, a mianowicie: pp. Schröder et de Constans w Bordeaux, Moët et Chandon w Epernay, Rochers Frères w St. André.
WINA odleżałe gwarantowanej czystości, wybór wielki.
Ceny niskie.—Cennik na żądanie. 1779R
Koniak Schröder et de Constans z r. 1849, rs. 5.60.

Adres Telegraficzny:
Maurycy Warszawa.

Telefonu N. 597.

Na sezon zimowy poleca
Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych
L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25 (Stara Poczta),

świeżo transporta Kawy: PERŁOWEJ, CEYLON, JAWY ZŁOTEJ, MOKKA, MARTYNIKI w stanie surowym, palonym i mielonym. HERBATE z kilku renomowanych firm. CUKIER w głowach, rabany, mączkę i puder. OLIWE NICEJSKĄ Vierge w najlepszym gatunku. RODZYNKI, MIGDAŁY, WANILJE i inne korzenie, RYŻ GLACE, PATNA i ARAKAN. MAKARONY włoskie i krajowe Krzymuskiego. OUT, MUSZTARDY, ŻELATYNĘ. Różne przyprawy: jak GRZYBY, KORNISZONY, PIKLE, SOJE, KONFITURY, SOKI, KOMPOTY, JARZYNY i OWOCE suszone i w konserwie i wiele innych towarów.

Na zakąski i deser: KAWOR astrachański, PASZTETY, SLEDZIE po-
cztowo, SARDYNKI, HOMARY, ŁOSOŚ, APPETIT SILD, MARYNATY z róż-
nych ryb, SIELAWY, SIGI, SERY krajowe i zagraniczne.

BAKALJE mieszane i pojedyncze, OWOCE świeże krajowe i Tyrolskie.
Różne Wina: WĘGERSKIE, FRANCUSKIE, SZAMPANSKIE, KRYM-
SKIE i KAUKAZKIE, PORTER ANGIELSKI i RYGSKI, KONIAKI MARTE-
LA i inne, LIKIERY, WÓDKI i SPIRYTUSY z fabryk krajowych i russkich,
po cenach fabrycznych. 1839R

Fabryka Wyrobów Pończosznich

Zakietki i Jersey



Towary solidne.—Ceny niskie. 1804R



Mączka Nestla do karmienia dzieci.
Cena puszki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.
Uważać na stempel niebieski i podpis Aleksandra Wenzel na puszkach.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach,
zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra
Wenzla, agenta na całą Rossję. 851R

HENRYK NESTLÉ w Vevey (Szwajcarja).

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze
lekarskie.Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarskich.Paczka
kop. 75.Paczka
kop. 15.fabryki **LELIWA** w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Polecam Szan. Publiczności wyroby mojej fabryki

Plusze, Astrachan w różnych gatunkach i kolorach
oraz **Pledy** do powozów i podróży w pięknych deseniach.

(Główny Skład przy Fabryce Świętojskiej N. 36).

Jednocześnie zawiadamiam, że mój Skład **Sukna i Kortów** (ulica Żabia N. 3),
zaopatrzony został w wielki wybór towarów sezonowych na męską i damską konfekcję.

JAKÓB ROTHSTADT.

Fabryka, Świętojska 36.

1383

Skład Sukna, Żabia 3.

Z powodu wyjazdu

Do sprzedania

eleganckie, prawie nowe urządzenie
salonu, składające się z czarnego gar-
niture krytego adamaszkiem, lustra,
starofrancuskich bronzów i t. p. Urzą-
dzenie pokoju jadalnego dębowe i kom-
pletne kuchenne.—Wiadomość: Leszno
Nr. 33, mieszkania Nr. 4, od godziny
10 rano do 1 po południu. 1449

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN

Jest najwyborniejszym środkiem, działającym
nawet na włosy siwe i zawiadłe i przywracający
im blask i piękność młodości. Do nabycia we
wszystkich perfumeriach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,
114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie
w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierz-
bowa róg Niecałej N. 1 i J. Józefo-
wicz, Nowo-Senatorska N. 2. 371R

Najpiękniejsza
Bukiety, Wieńce,

Kwiaty cięte,
sprzedaje firma

„AU BON GOUT”

JARDINIER,

S. CAMILLE, 1272

Warszawa, Wierzbowa N. 7.

Najnowsza powieść W. hr. Łosia
p. t. **JĘDRZEK,**

opuściła prasę i jest do nabycia we wszyst-
kich księgarniach. Skład główny w księ-
garni G. Centnerszewera, (Marszałkow-
ska N. 147). 1460



Nowość! ciepłe koszule „Edison”,
które usuwają wszelką potrzebę używa-
nia trykotów, w zupełności zastępują
elegantną i wygodną dzienną bieliznę.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFa

otrzymała na skład główny:

NEPCIO,

POWIEŚĆ

przez

M. Teofila de Henning-Michaelis.

Cena rs. 1. 1857

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**OSTRYGI****HOLENDERSKIE**

codziennie świeże

w Handlu Win, Towarów Kolonial-
nych; Delikatesów i Cygar Hawańskich
Ant. Stepkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9. 1727r

Panom Fabrykantom i Technikom
poleca Fabryka „Nataline” przy stacji Po-
raj D. Żel. W.-W., najtańsze i najprakty-
czniejsze gotowe

krażki Celluloidowe

do uszczelnienia kotłów, maszyn, rur pa-
rowych i wodnych. 1739R

800,000

szt. podkładów dębow. potrzebuje w Paryżu
Towarz. kolei. Cena franco Marsylja 4 franki.
Oferty: J. Modzelewski, Berlin, Linienstrasse
128. 1454

Dobrze i tanio ubrać się
można w Magazynie Wiedeń-
skim ubiorów męzkich **L. Ko-
cha,** Miodowa N. 2. 1404

DO SKŁADU 8r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralskiej N. 7,

naprzeciw Banku,

nadszedzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,**Węgla kowalskich angielskich,****Tektury smołowcowej,****Stali Resorowej Angielskiej.**

Senatorska 26, pod lit. X. Z. 2.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„Merkury”

nadeszły:

Śledzie Angielskie po kop. 2.**Świeży Miód Lipiec** po kop. 25 za 1 lb**Ser Litewski** po kop. 30, na całe głów-
ki 25. 1898r



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

otrzymał znaczny transport

WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

wełnianych, bawełnianych, fil d'écosse, fil de perse, jedwabne i Crêpe de Santé, a w szczególności:

Koszule damskie i męskie wełniane, systemu profesora Jägera.

Kaftaniki damskie i męskie.

Kalesony i Pantalony.

Kaftaniki dla ochrony gorsetów (Cache-Corsets).

Ponczochy, fantazyjne wrabiane i drukowane.

Ponczoski dzieciinne wełniane.

Skarpetki gładkie i fantazyjne.

Staniki włóczkowe z rękawami i bez tychże.

Spódnice włóczkowe fantazyjne.

Rękawiczki damskie jedwabne.

Rękawiczki bawełniane białe dla służby.

Kamizelki do polowania.

Ponczochy do polowania.

Kamasze w wszelkich wielkościach.

Chustki włóczkowe fantazyjne, wełniane i jedwabne.

i poleca po cenach niskich, lecz stałych

1873R

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**



FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW

TOWARZYSTWA BEKMANN i S-ka

w St.-Petersburgu,

poleca wyroby swoje, jako to: **Oczyszczona wódka stołowa, wódki,**

NALEWKI GORZKIE

(JARZĘBÓWKI, WIŚNIAKI, PORZECZKOWE i MALINOWE)

NALEWKI i LIKIERY

benedictine, chartreuse, abricotine, marasquin, curacao, mandarin, crème de thé, crème de Mœca i t. p., w smaku i gatunku nie ustępujące wyrobom znanych firm holenderskich i francuskich.

803R

Niemniej importowane: Koniak, Rum i Arak.

Krawaty automatyczne,

niczem nie różniące się od zwykłych, a o połowę tańsze.

Nabyć można w składzie głównym **Gałkowskiego**, Marszałkowska № 131 oraz w innych.

1469

„ULADÓWKA”

Senatorska Nr 2.

Znany ten Skład Wódek zawiadamia Szanownych Odbiorców, że nadszedł jak zwykle transport **Alkoholu, Spirytusu, Wódek i Likierów** i odtąd „Uladówka” (Podolskiej gub.), wszystkie wyroby swoje stale tu nadsyłać będzie.

1455

W Sali Aleksandryjskiej Ratusza

w Sobotę dnia 3 (15) Listopada 1890 r.

o godzinie 8-iej wieczorem, danym będzie

Tylko jeden

KONCERT

NIKITY-NICHOLSON
zwanej „Słowikiem Amerykańskim,”
ze współudziałem znanego Wirtuoza-Pianisty
G. LIEBLINGA.

Bilety po cenie:

Krzeseła po rs. 4 10, 3.60,

3.10, 2.60, 2.10, 1.60.

Entrée 1.10. **Galerja** 75 kop.

można nabywać w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

1850R

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

Senatorska Nr 496—1,

Nowy-Świat Nr 39,

poleca otrzymany w tych dniach świeży, mało solony, gruboziarnisty

KAWIOR

Październikowych połowów.

1450

FABRYKA

Staników Trykotowych

„JERSEY,”

poleca sklep swój zaopatrzony w wielki wybór Staników od 3 rs. do najwykwintniejszych i jedwabnych, podług modeli Paryzkich, tak ŻAKIETÓW jak i UBRANEK DZIECINNYCH.

Również wielki wybór

WOALEK,

od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych, na Składzie.

„Manufaktura Krajowa,” ulica NIECAŁA 12. 1473

Obicia Meblowe różne,

Firanki, Portjery,

Serwety, Koldry

oraz oryginalne

DYWANY ANCIELSKIE

i inne,

największy wybór!

najniższe ceny!

tylko w głównym składzie

CIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA,

1813r

Marszałkowska 137.

MIESZKANIE

1424

do wynajęcia w każdym czasie, 3 pokoje, 1 z balkonem, przedpokój, alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze, pralnia i góra wspólna, piwnica i komórka, rocznie za rs. 275, przy ul. Wolskiej № 7, przystanek tramwajowy.

BEZPŁATNIE

Ilustrowany cennik instrumentów muzycznych, strun włoskich i przyborów muzycznych, wysiła magazyn instrumentów i nut muzycznych

622R

P. Jurgenson w Moskwie.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

- Warszawa, Marszałkowska 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
 2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
 3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
 4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane.
- Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

! NA RATY !

Pracownia artystyczno-malarska

Gustawa Heiman,

wykonywa portrety olejne na płótnie z fotografii i z natury, po **ZNIŻONYCH CENACH**, rozkładając **ZAPŁATĘ NA RACIE MIESIĘCZNE**. 1844R

Marszałkowska 107, mieszk. 12.

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

założone
w 1845 r.

„NEW-YORK,”

założone
w 1845 r.

Rs. 197,815,930, Kapitał gwarancyjny.

Specjalna gwarancja dla Rosji
dnia 1 Sierpnia 1890 r. Rs. 1,312,892,„POLISY WOLNE”
(z uzbieraniem zysków)

nie mogą być zakwestjonowane

po dwóch latach, gdyby ubezpieczony nawet omylił się w podaniach swoich na deklaracji lub przed lekarzem Towarzystwa; zaś w razie zaprzestania opłaty składek

są nieumarzalne

po trzech latach, t. j. po opłaceniu trzech rocznych składek, Ubezpieczony może otrzymać za swą polisę wykup w gotówiznie lub spłaconą polisę na zmniejszoną sumę, na wyjątkowo korzystnych warunkach.

Wszelkich bliższych objaśnień udzieli Biuro Warszawskiego Oddziału w **Warszawie**, Plac Saski Nr 5 (filja w **Wiednie**, ulica Wielka, dom Rodkiewicza) oraz PP. Agencji.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego

K. Radkiewicz.

1858r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

racząc za dobrod użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej konserwacji takowych.

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

Pracownia Sukien i Okryć damskich

b. Krojczyni u W-go Kwiatkowskiego

Florencji Fedorowicz,

przeniesioną została z dniem 8 Października z ulicy Bednarskiej na **Królewską** Nr 31, 3-ci dom od Marszałkowskiej, 1-złe piętro, o czym ma zaszczyt zawiadomić W-ne Klijehtki. 1453

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa w Warszawie,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja, na sprzedaż za stawionych w Kantorze Banku Państwa w Warszawie, złożonych w tychże składach towarów, we właściwym czasie nie wykupionych, a mianowicie: szyn stalowych w ilości 7,911 pudów i kilku partij wełny, które można codziennie obejrzyć w godzinach biurowych w składach bankowych. — Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po zalicytowaniu płacić się mające, kupiony zaś towar powinien być niezwłocznie zabrany. 1799r

ORYGINALNE SINGERA MASZyny DO SZycIA,



uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materiały.

Przeszło 8 milionów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁÓDŹA PŁOCK SIEDLCE.

Piotrkowska. Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumsk 56. Warszawska 143



Nauka i wychowanie.

Adres kaucejonowanego biura rekomendacji Ananacyeli, guwernantek i dom Józefa Łuczynskiego, Włodzimierska 36, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 3047r

Angielska Metoda Reussnera dla samonauki kóp. 75.—Niemiecka Metoda kursu niższy kóp. 60 (oprany kóp. 75), kurs wyższy rs. 1 kóp. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po kóp. 35, 30, 15, 7 1/2 (oprany kóp. 45).—Elementarz polski z pedagogicznymi wskazówkami, wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po kóp. 25, 15, 10, 5.—Dopłata na pocztę po 15 kóp. do rubla. Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera) przy ulicy Marszałkowskiej 142, Warszawa. 28735

Buchhalterja dla samouków (całość rubla) nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 31078

Guwernantki: muzyka, śpiew, niemiecczyzna, francuszczyzna, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 31350

Guwernantka, ewangeliczka, do dwóch godzinówek, znająca dobrze języki: polski, francuski, niemiecki i mogąca udzielać muzyki, potrzebna zaraz. Warunki, oraz kopje świadectw nadsłać: Dyrektor Natanson, Cukrownia Częstocice, przez Ostrowiec. 31614

Języka niemieckiego udziela Reussner autor najnowszej metody. Ul. Marszałkowska Nr 142. 24226

Nauczycielka robót Ligeza uczy kroju, szycia, haftu w domach i u siebie na godziny. Nowy-Swiat 47-48. 31727

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, Angielska. 3 Miodowa, oficya 25. 80786

Medalistka z patentem wyższym udziela lekcji i korepetycji. Żorawia 7-3. 31804

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca na wyjazd do Rosyji. Oferty w kantorze Kurjera „Helenie O.” 31277

Nauczycielka pedagogiczna metodą przygotowuje chłopców i panienki do gimnazjum, posiada języki z konwersacją, muzykę, poszukuje lekcji, Chmielna 45, m. 11. 3278r

Nauczycielka z dyplomem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcji, korepetycji. Grzybowska 76, mieszkania 41. 31729

Nauczycielka muzyki z patentem Konserwatorium, uczennica Schützera, udziela lekcji u siebie lub na mieście. Oferty przyjmuje Kurjer pod R. W. 31728

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki, w wieku lat piętnastu. Wiadomość: Wilcza 33, mieszk. 5, od godz. 10 do 2-ej po południu. 81453

Pragnę w krótkim czasie wyuczyć się buchalterji. Oferty z podaniem warunków i adresem przyjmuje kantor Kurjera pod „Buchalterja.” 31750

Potrzebny na wieś nauczyciel prawosławny, który skończył uniwersytet, dla przygotowania 10-letniego chłopca do Cesarskiego liceum. Zgłaszać się codziennie od godziny 1-2, hotel Ryński. Sawicz. 31563

Podowita francuska udziela konwersacji i lekcji u siebie i na mieście. Chmielna 33, m. 4, od 1 do 2-ej i od 6 do 8-ej wieczor. 31831

Student uniwersytetu, ruskim, poszukuje lekcji. Wiejska 9, m. 4. 31809

Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszymi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

Przeszło 8 milionów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁÓDŹA PŁOCK SIEDLCE.

Piotrkowska. Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumsk 56. Warszawska 143

Student ruskim, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Listownie lub osobiście: Marszałkowska 105, m. 32. Student Fr. 31699

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej. Kurs szalkowity systemem Worth'a rs. 10, uczennice praktykują na materiale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14. 31203

Student uniwersytetu, ruskim, poszukuje lekcji lub kondycji. Mazowiecka 8, mieszkania 11. 31290

Student uniwersytetu udziela lekcji matematyki. Chmielna 30-14, Jaroszyński. 3260r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji za obiady lub wynagrodzenie. Niezamierzonym ustępstwa. Aleksandra 13, mieszkania 12. 3281r

Student uniwersytetu, medalista, poszukuje lekcji języka ruskiego i matematyki. Oferty uprasza się składać na Kruczej 46, mieszkania 7. 3280r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wyjazd. Kruca 31, m. 52. 3279r

Student ruskim, doświadczony korepetytor, daje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57d-24. 31818

Szkoła rękodziel, Nowy-Swiat 4, otwiera kursa szmuklerstwa, krawiecczyzny, strojów etc. Pomieszczenie dla pań. 3293r

Student uniwersytetu poszukuje lekcji, korepetycji albo kondycji. Ulica Świętokrzyska 17-17, 4, 5, 6 w domu. 31780

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chłapczewskiej Nowy-Swiat 21. Nauczycielka, patent rządowy, uczy pisać, czytać metodą głosową. Przypisuje do szkół. 28081

Uczennica konserwatorium daje lekcje muzyki za obiad. Nowy-Swiat 41, mieszkania 28. 31570

W nowo otworzonej szkole rękodziel, Nowy-Swiat 4, zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, bielizny, koronkarstwa, szmuklerstwa, intraligatorstwa. Dla pań przyzwolone pomieszczenie. Wykłady traktują się fachowo, aby panie po ukończeniu mogły otwierać na własną rękę i mieć zapewnione utrzymanie. Na lekcjach uczennice własne suknie, kapelusze, stroiki bezpłatnie robić mogą pod okiem wykwalifikowanych nauczycielek. — W pracowniach przyjmują się suknie od rs. 4, kapelusze od kóp. 30. 3295r

Za obiady lub pieniądze student poszukuje korepetycji. Kruca 31-42. 31648

Posady i prace.

Agent-kolporter potrzebny za stałą płacą z kauceją. Adres: Hawelka, ulica Królewska 47. 31803

Aptekarz potrzebuje początkującego ucznia w m. Zabłudowie gub. grodzieńskiej. Na odpowiedź załączyć markę. 31565

Bona francuska, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda Nr 6, mieszkania 8. 31366

Buchalter rutynowany, mogący korespondować dobrze po ruskim i niemiecku, potrzebny. Dowiedzieć się w mechanicznej fabryce rękawiczek jedwabnych przy ulicy Muranowskiej 26. 31773

Były student uniwersytetu, posiadający buchalterję i korespondencję, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Świadectwa i poważne rekomendacje Oferty pod „Posada” w Kurjerze. 31744

Biuro techniczne potrzebuje korespondenta znanego gruntownie niemieckiego, polskiego, ruskiego buchaltera. Pensja początkowo rubli 30, piękne piśmo i rekomendacja wymagane. Tamże potrzebny praktykant, umiejący rysować. Oferty pod „Kurjer Warsz.” 31291

Chodzę do krawieczyny po domach prywatnych. Nowogrodzka 16, m. 7. 3287r

Czeladnik ślusarski, uzdolniony do trawienia liści, rzetelny i t. p. z blachy żelaznej, potrzebny zaraz. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze fabryki. 3283r

Do sprzedaży na ulicy w pełnym przedsiębiorstwie potrzebni są ludzie, wymagana jest kaucja rs. 15 za powierzony im materiał. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 149, mieszkania № 2, zrana od 9 do 11 ej. 31558

Dogodność dla pań. Ohodzę po domach, wyuczam pocioch na maszynie nowym systemem, przyjmuję uczennice do domu. Bracka № 3, m. 22. 31822

Dla szewców!!! Potrzebny zdolny fachowiec szewcy, jako wójtów do magazynu obuwia, za dobrem wynagrodzeniem. Rekomendacje wymagane. Oferty dla „Pracowitego” składać: Rajchman i Frencler, ulica Senatorska 26. 3284r

Fabryka na Nowej Pradze, w domu księcia Wachwachowa, poszukuje zdolnego tokarza na stal i pomocnika czeladnika. 31578

Lokaj-kamerydior potrzebny jest zaraz.— Wiadomość: Piękna № 2, u szwajcara. 31781

Maszynista potrzebny zaraz do kielmaszyn. Dowiedzieć się można: Senatorska 22, mieszcz. 10. 31618

Młody francuz, dobrze wychowany, poszukuje miejsca do chłopczyków. Zgoda 6 mieszkania 8. 31571

Młodzieniec 18-letni, ładnie piszący, posiadający po ski, ruskim, początki francuskiego i rachunkowości, szuka jakiegokolwiek zajęcia w miejscu lub na prowincji, choćby za mieszkanie i życie. Oferty z podaniem adresu kantor Kurjera „Stefanowi.” 31661

Młody człowiek, posiadający średnie wykształcenie i gwarancję kilkunastu tysięcy rubli, poszukuje odpowiedniego zajęcia.— Łaskawo oferty przyjmują kantor Kurjera Warsz. pod lit. R. W. 57. 31748

Młoda szwajcarka życzy sobie udzielać konwersacji francuskiej. Wiadomość: Bednarska № 28, skład nieci M. Stodulskiej. 31738

Pracownia lat 30, kawaler, polak, piszący dobrze po polsku i ruskim, życzy sobie jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: kantor Kurjera „M.” 31734

Osoba młoda poszukuje jakiegokolwiek zajęcia do gospodarstwa lub do innego zajęcia, w razie zadaną kaucję może złożyć, wymagania mało. Oferty w kantorze Kurjera lit. D. K. № 16. 31738

Panny staniczarki, spódniczarki i podręczne oraz do ubrań dziecięcych potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszcz. 6. 31295

Potrzebna jest panna do upinania sukien oraz uczennica do pracowni Konopnickiej, Chmielna 23, m. 13. 31504

Potrzebny jest praktykant do większego gospodarstwa, z wykształceniem, bezplatnie, a pracowito. Wiadomość: Uszycki, w Kupiskach przez Łomżę. 31610

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Tamka № 47, m. 7. 31479

Potrzebna na wieś panna służąca z dobrymi świadectwami do szycia, prania i wyrocznia w gospodarstwie. Wiadomość: hotel Europejski 102, od 5—6 ej. 31732

Potrzebna bona freblówka francuzka lub niemka do 8-letniej dziewczynki. Aleja Róż № 6. 31823

Potrzebna panna uzdolniona do staniów, okryć i podręczne. Elektoralna 47, mieszkania 1. 31828

Potrzebny jest uczeń do nauki, do galanterijnej skorzonej roboty, Nowowiejska № 3, mieszcz. 7. 31829

Potrzebny rzadca domu z kaucją rs. 1.300.— Oferty: Kurjer Warsz. „Trzysta.” 31793

Potrzebna jest zaraz bona niemka, znająca polski oraz szycie. Gęsia 14, m. 5. 3285r

Potrzebny pomocnik gorzelanego. Gorzelnia posiada najnowsze aparaty. Wiadomość u reagenta Borkowskiego. Miodowa 13. 31778

Potrzebne są panny uzdolnione do staniów, spódnic i do nauki. Długa 33, pierwsze piętro. 31772

Potrzebny rzadca z kaucją. Wiadomość: ul. Podwal № 18, u właściciela domu. 31478

Panny zdane do krawieczyny potrzebne zaraz. Wspólna 38, m. 2. 31640

Potrzebne są panny kompletnie zdane do szycia sukien. Leszno 18, m. 61. 31692

Potrzebny jest doktor na prowincję. Wiadomość: Nowy-Swiat № 15, mieszkania 15, do 9 ej zrana. 31787

Potrzebne podręczne do krawieczyny.— Szpitalna 5, m. 17. 31735

Panna ułożona do spódnic potrzebna zaraz. Podwal № 16, Opawska. 31724

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny, pensja 16 rs. Ulica Dobra № 63, mieszkania 20. 31723

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do trykotów i podręczne. Złota 63, m. 15. 31235

Potrzebny uczeń do optyki J. Miller, Nowy-Swiat 7. 31308

Potrzebny jest uczeń do apteki w Żarnowie, adres przez Opoczno. 31286

Potrzebne są zdolne pracownice do szycia słomy na maszynie. Wiadomość w fabryce kapeluszy Szaydmana, Świętojerska № 36. 31262

Poszukuje się młodej, inteligentnej, pojedynczej osoby do konwersacji ruskiej lub francuskiej, gdzie zarazem możnaby się stawać w cenie 45 kop. za obiad. Oferty postęrestante „Alfred 246”. 30226

Rządca-ekonom, tylko bardzo rachunkowy i zdolny, z dobrymi świadectwami postępowych gospodarzy, potrzebny. Czysta 4, od godziny 5—6 ej, stróż wskaże. 31831

Rubli 200 przy ścisłej dyskrekcji ofiaruję za wyrobienie posady lub stałego zajęcia w moim zawodzie, jeometra przysięgły. Oferty p. n. „Jeometra” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 31757

Stangret przybyły z Wilna, obeznany do brzo z jazdą polską i ruską, z dobrymi świadectwami, szuka miejsca. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „Stangret.” 31705

Uczeń robót włóczkowych, deskowych i sztydekowych. Nowogrodzka № 3, mieszkania 5. 31190

Uczeń i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarni.— Chłodna № 44. 31797

Urzędnik z kaucją dwa tysiące rubli poszukuje obowiązku rzadcy lub administratora domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 31586

Uczeń potrzebny do cukierni. Świętokrzyska № 11. 31718

Wdowa inteligentna, ze średnią muzyką, językami, konwersacją niemiecką, polską, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Chmielna 40, mieszcz. 10. 31722

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka, Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Antyki z bronzami gdańskie. Ulica Podwal 25, m. 7. 31485

Adres. Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Adres malarzy oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Rijkowski. 1183r

Angielskie sztychy kolorowane, pasy polskie, stare materje, obrazy, minjatury, porcelanę, brzozy, kupuje B. Boicewicz, Saski Plac 5. 23103

Antoni Frankowski, 20% na ogród zoologiczny. Lornetki teatralne, barometry, termometry, rajscajgi, bandażu rapturów, wórecki higieniczne, gąbeczki ochrone, trygatory, suspensorja i t. p. Zakładanie i konserwacja dzwonek elektrycznych. Przyjmuje wszelkie reparacje maszyn do szycia i poczożniejszych z gwarancją „najtaniej tylko” w zakładzie optyczno-mechanicznym Antoniego Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. 29574

Adres: Chmielna 62, m. 33. Wyższy rasowo niedrogi, porcelana stara, zegar, garnitur sobolowy damski do sprzedania. 31799

Do sprzedania otomana i szeslong bardzo mało używane, w szkole rzemiosł, Chmielna 37. 31820

Do sprzedania garderoba damska, dolman na futrze bardzo tanio. Stare-Miasto 21, u gospodarza. 31785

Dywany wszelkie, pokrycia meblowa, kolodry, franki, chodniki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2634r

Dywanów angielskich pryginalnych najwiękzy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Do sprzedania szafa lustrzana. Nowogrodzka № 25, m. 5. 31829

Do sprzedania meble za rs. 40 i rozmaite sprząty. Świętokrzyska № 9, m. 10. 31533

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian zagraniczny, maszyna do szycia, szkło różne, żyrandol i kandelabry ściennie, dywan francuski około 100 łokci kwadratowych, sukna z podłóg, miód kuchenna, futra i garderoba damska i męska. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 3, w godzinach między 12-tą a 2-gą. 31630

Do sprzedania garnitur mebli, stół do kart, szafa, komoda. Ulica hr. Borgia 3, mieszkania 16. 31754

Do sprzedania tanio para dobrych koni powozowych z chomontami. Twarda 72. 31752

Do sprzedania fortepian za rs. 60. Chłodna 21, m. 13. 31748

Do sprzedania garnitur orzechowy kryty, mało używany. Świętojerska 24, mieszkania 38. 31775

Do sprzedania szafa spiżarniana, szafa do dubrania i 6 krzeseł wyplatanych. Srebrna 2, 1-sze piętro lub w sklepie. 31766

Fortepian prawie nowy systemu belgijskiego, fabryki Maleckiego, do sprzedania. Ul. Krucza № 24, szwajcar wskaże. 31441

Fortepian 7 oktav, bardzo dobry, niedrogi sprzedam. Świętojańska № 8. 31240

Fortepian o 6-ju oktavach, z dobrym tonem, za rs. 40 do sprzedania. Nowogrodzka 5, mieszcz. 9. 31544

Fortepian Kralla-Seidlera krótki, z białym metalowym, za rs. 175. Tamże kupuje, zamieniam, reparacje przyjmuje. Świętokrzyska 9, m. 24. 31602

Fortepian do wynajęcia krótki, w dobrym stanie. Wspólna № 2, m. 11. 31263

Futro algierka, dublon, nowe, do sprzedania. Ul. Leopoldyny 7, m. 18. 31254

Fikus olbrzymi sprzedam. Ul. Ogrodowa 22, m. 5. 31275

Fortepian Kralla-Seidlera sprzedam. Aleksandra № 13, mieszcz. 4. 30998

Fortepiany do sprzedania zagraniczne Bendorfera, Prombergera. Hoża 6, mieszkania 4. 31756

Futro piękne męskie niedźwiedzie do sprzedania. Erywańska 10, m. 2, do 12 ej. 31746

Fortepian Prombergera, krótki, dobry, za rs. 100 sprzedaje. Ul. Żorawia 7, Grabowski. 31808

Jest do sprzedania karetka podwójna nowego fasonu oraz para koni zaprzęgowych, za nader niską cenę. Wiadomość: Łazienki, huzarski pułk, w stajni obozowej, u huzara Mieszczerowa. 31326

Jest do sprzedania kasa ogniotrwała № 4, cenna 85 rs. Ulica Żelazna № 82, m. 2. 31582

Kupuje i sprzedaje wszelkie starożytności, jakoto meble, brzozy, żyrandole, koronki i materje. Żabia № 3. 30980

Karetka czterokołowa fabryki Romanowskiego, zdalna do miasta i podróży, do sprzedania. Widzieć można: Chmielna 5, szwajcar Stanisław wskaże. 31694

Karetka, faeton, sanki, liberja, szory na parę i pojedynkę, do sprzedania. Senatorska 10, mieszcz. 3. 31629

Klaczka młoda, silna, z uprzężą i bryczką, sprzedam za 110 rs. Warszawa, Krochmalna 92. 31755

Ktoby miał do zbycia dywany, chodniki (choćby w lombardzie), raczy nadesłać adres dla porozumienia: kiosk, Plac Zielony. 3280r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 31777

Kioski dębowe bardzo ładny, oszkłony, wysoceści lokci polskich 6, jest do sprzedania u F. Wierzbickiego i S-ki, Hotel Angielski. 31605

Kupuje fortepiany, pianina używane, zamieniam. Nowy-Swiat 55, m. 8. 31603

Kto dobry do zaprzęgu jest do sprzedania za rs. 100. Wiadomość u stangreta Ignacego, Belwederska № 26. 31337

Lando 4-osobowe w bardzo dobrym stanie i lechontia angielskie prawie nowe tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowosennatorska 4, mieszcz. 1. 31513

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 31507

Łód do nabycia. Wiadomość w składzie wędlin F. Eberleina, Senatorska 497/2. 31782

Łóżka orzechowe za rs. 300, kupione na wystawie za rs. 475, konsola machoniowa, szeslong kryty skórą amerykańską i oleodruki w rzeźbionych ramach. Piękna 13, mieszcz. 1, od 11—3 ej. 31616

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31611

Meble salonowe: garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31883

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Złota 3, róg Zgody, czwarto dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Maszyna Singera mało używana jest do sprzedania. Podwal № 12, m. 8. 31478

Maszyny poczożniejsze używane, numera 11, 12, 13, 15 oraz Singera po rs. 35, Wilna 20, sprzedaje Kościński, ulica Mazowiecka 2. 29805

Meble bordo salonowe, elegancie, za 230 rs. Złota № 15. 31261

Meble garnitury różnych fasonów, nowe i używane. szafy, otomany, szeslongi, stoły jadalne, biura, łóżka, umywalki, sofy i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 31378

Materace druciane, łóżka żelazne, wózki dziecięce, wagi dziesiętności siedzenia druciane do bryczek, w zupełności zastępujące resory, poleca fabryka J. Noufajda, Pańska 33. Szczególną uwagę zwraca się na trwałość wyrobów. Ceny stałe. 28013

Mieść restauracyjna mało używana do sprzedania. Elektoralna 4, m. 11, od 9 do 12 ej i od 4 ej do 6 ej. Tamże futro elki męskie za 40 rs., kosztowało rs. 300. 31747

Meble nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 31521

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 31783

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 31809

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajbierów. 2833r

Otomana tania, dobrej roboty, jest do zbycia. Miodowa 19, stróż wskaże. 31821

Okulary, binokle „z dobrymi szklami”, w najnowszym fasonach, „najtaniej” u optyka Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 31376

Powóz prawie nowy, elegancie, z paką, tanio do sprzedania. Bracka 3. 30860

Pianino krzyżowe, fortepian 7 1/2 oktav i używany Kerntopia do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 31343

Poszukuję pianina niedrogi, przyjmuję strójnia, reparacje rocznie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 31859

Pianina nowe do sprzedania oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 29742

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Bednarska 24, m. 13. 31429

Pianina nowe amerykańskie najnowszych systemów tanio do sprzedania, gwarancja 4-letnia. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 31428

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania.— Leszno 24, mieszcz. 5. 3290r

Potrzebny fortepian w dobrym stanie do wynajęcia za 3 rs. mied. Oferty w kiosku, Żorawia. 3288r

Potrzebna zaraz dobra maszyna do pilowania cukru. Srebrna 2, sklep. 31795

Power ktoby miał do sprzedania, raczy się zgłosić: Świętojerska 18, meebanik. 31814

Szafy sklepowe do sprzedania w księgarni, Leszno 4. 30460

Szafroczki, matinee z francuskiej flaneli, skrajowego barchanu, podług wzorów Magasin Printemps w Paryżu, po nader niskich cenach, w składzie bielizny Kobierskiej, Elektoralna 17. 31824

Stół jadalny duży, z blatami, tanio sprzedam. Żelazna 72, mieszcz. 2. 31815

Sery fabryki „Kruszyna-Borowo” J. O. Skisłicia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski. Warszawa, Senatorska 8. 31150

Tanio dywany bucharskie u Steinaner et Rejchman, Królewska 6, od godziny 12 ej do 3 ej. 31384

Tania sprzedaż towarów białych, Obustki do nosa, rączniki, obrusy, serwety, barchany, madapolamy, resztki. Wielka 53, Zienna 27, mieszcz. 23. 2963r

Tanio sprzedam kredens, biura, łóżka. Ozyta № 6, u stolarza. 31436

Ważna wiadomość dla dam. Po zwinieciu magazynu białatnego sprzedaje się pozo-stałe towary za bezcen przy ul. Granicznej № 18, mieszkania 6. 30348

Węgiel kamienny w cenie od 13 kop. z dopad (7 rs. 80 kop. wóz 10-koprowy) z dostawą. Chmielna 106, skład węgla. 29860

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 31244

Zegar angielski antyk. Zgoda 5, mieszcz. 12, od godziny 10—2 ej. 31481

Zyczący zbyć instrumenta chirurgicznego używane, zechce przesłać adres na Leszno № 4, Worner. 31730

2 lampy wiszące do sprzedania. Ulica Zielna № 15. 31259

Interesa handl. i mająt.
Administracji domu poszukuje urzędnik sądu za mieszkanie. Nowogrodzka 26, mieszkania 8. 31739

Administracja majątku 23 wlok Ado wzięcia pod Żyrardowem i przy cukrowniach. Opłaca 3 1/2 rs. z morgi i podatki. Kapitał potrzebny: rs. 7,500 i tyleż gwarancji hy-potecznej na 1-szym numerze. Ul. Czysta 4, od godz. 5—6-ej, stróż wskaże. 31830

Bawaria, szynk i restauracja do wynajęcia od 1-go stycznia 1891 r. przy rogatka 2. Powązkowskich, należący do tego obszerny ogródek może być oddzielnie na zakład kamieniar-ski sprzedany lub wydzierżawiony. — Bliż-szą wiadomość powziąć można w fabryce gar-barskiej u Tendlera i Szweda, w niedzielo zaś i święta u rzadcy domu 73. 31432

Do sprzedania z wolnej ręki nieruchomości 756 w Warszawie, przy rogu ulic Elekto-ralnej i Solnej położona, składająca się z pla-cu i zabudowań drewnianych i murowanych, przynosząca dochodu rocznego około 1,800 rs. Reflektanci zechcą zgłaszać się do właściciela Jana Golla, w Warszawie przy ulicy Miedzia-nej 18 zamieszkałego. 31072

Dystrybucja w dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania b. tanio. — Wiadomość: Nowy-Swiat 44, pod „Małym Turkiem.” 31246

Do wydzierżawienia od 1 stycznia szyn-kownia z mieszkaniem na Solcu 71 napro-ciw szlachty. Wiadomość na miejscu. 31243

Do sprzedania 8 wlok lasu niedaleko od Warszawy, przy szosie, o 4 wiorsty od ko-lei; na tej przestrzeni zeszłorocznego cięcia 500 sażni i 1,500 kłupok. Wiadomość w kance-larji notariusza Waleckiego, w gmachu sądu, u p. Milewskiego. 30967

Dom murowany z ogrodem i drewniany o dwóch frontach sprzedam na dogodnych wa-runkach. Szczęśliwa 6—8. 30997

Do wydzierżawienia w każdej chwili bu-fet i śniadawka w łasku na Czystem. Wia-domość na miejscu. 31600

Do braku zdrowia sprzedam interes fabry-czny bez konkurencji, kapitału potrzeba o-koło 2,000, fachowość zbyteczna. Oferty „Fa-bryka” poste-restante. 3272r

Dzierżawy folwarku w promieniu 6-wior-stowym naokoło Warszawy poszukuje. Ul. Chłodna 48, m. 11. 31744

Dom murowany 3-piętrowy w środku mia-sta, folwark wlok 28 bez długów, zamienię na majątek większy bez długów. Oferty: Kur-jer Warsz. „Eugeniusz.” 31791

Folwark wlok około 7, grunt pszenny, bez serwitutów, z inwentarzem kompletnym ży-wym i martwym, krestencją całą tegoroczną i wysiewem oziminy korcy 80, do sprzedania na warunkach dogodnych. Porozumieć się mo-żna przy ulicy Widok 22, mieszkania 22, od 4 do 7-ej. 31784

Handlowiec z kapitałem 3—4,000 rs. znaj-dzie zaraz korzystne pomieszczenie. Oferty pod „Handlowiec” kantor Kurjera Warszaw-skiego. 31726

Interes bardzo dobrze procentujący, wynaj-miem powozów, sprzedam tanio. Jerozolim-ska 56. 31138

Interes korzystny jest do sprzedania z powo-du interesów familijnych. Wiadomość: Obo-żna 2, m. 62. 31555

Jest do umieszczenia 4,000 rs. na pierwszą pożyczkę nieruchomości w Warszawie, bez po-srednictwa osób trzecich. Wiadomość ulica Chmielna 33, m. 15, od godz. 12 do 1-ej i od 5 do 7-ej. 31800

Młyn walcowy wodno-parowy, z dwoma wólkami ziemi, przerabia rocznie średnio 10,000 korcy, niedaleko od Warszawy, przy ko-lei, do sprzedania lub wydzierżawienia na bar-dzo dogodnych warunkach. Wiadomość w kance-larji notariusza Waleckiego, w gmachu są-du, u p. Milewskiego. 30968

Magle do sprzedania. Ulica Marjańska 11. 31789

Majątek ziemski bez służebności, wlok 80, nadobrze zagospodarowany, z lasem, obszer-nymi nadrzeźnieniami łąkami, z rybołówstwem, z głębokim wyborem torfem, obfitujący w ro-botnika, 3 mile od kolei nadwiślańskiej, z do-godną wypłatą, jest do sprzedania lub zama-nia na mniejszy. Wiadomość bez pośrednictwa w Warszawie, Nowogrodzka 24, m. 6, od go-dziny 2—4-ej. 31787

Od rs. 100 do 50,000 wypożyczam lub sumy nabynam. Hoża 38, m. 27, od 5-ej. 3204r

Potrzeba 2,000 do 10,000 rs., pier wsze hy-poteki, 10 procent. Oferty: Kurjer Warsz. „Solidny.” 31684

Pośrednik do sprzedania sklepu złoży adres w Kurjerze dla M. C. 31691

Potrzebna jest suma rs. 400 lub 800 części-o-wo spłacana, gwarancja najpewniejsza, w procencie stół przyzwoity i mieszkanie dla o-soby poważnej przy małżeństwie. Wiadomość: Chmielna 9, m. 7. 31751

Poszukuje się na pierwsze numera hypotek warszawskich 16—17 i 20 tysięcy rubli. — Wiadomość u adwokata przysięgłego Pia-kowskiego, Nowogrodzka 9. 31749

Restauracja egzystująca od lat 15 jest do sprzedania. Każdym czasie za przystępna cenę z bilardem i saloniem: urządzeniem. Wia-domość: hotelu Angielskim w kawiarni. 31296

Restauracja z bilardem do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość: Browarna 4, skład węgla. 31596

Sklepek spożywczy w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 39, m. 9. 31594

Sklep wiktualny do sprzedania zaraz z po-swodu wyjazdu. Targ dzienny od 16 do 20 rs. nabywca raczy skontrolować. Ulica Śli-ska 50. 31598

Skład węgla do sprzedania. Stare-Miasto 26. 31672

Sklep spożywczo-kolonjalny oraz mydlarnia z trzema wystawami, do sprzedania. — Wil-cza 23. 31742

Sprzedam magle z powodu zmiany intere-su. Ul. Żorawia 6. 31720

Skład węgla sprzedam za 675 rs. Złota 36 od 4 do 8-ej wieczór. 31721

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy z dobrem powodzeniem, obrotu miesięcz-nego przeszło 640 rs. Komorne tanio. Ul. Wil-cza 24. 31770

Sprzedam folwark wlok 27, bez długów, blisko kolei, szacunek rozłożę na długi ter-min za daną gwarancją. Oferty: Kurjer War-szawski „Zdzisław.” 31749

Sprzedam dom murowany 3-piętrowy w środku miasta. Wiadomość: sklep rekawi-czek, Hoża 2. 31792

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprze-dania. Nowolipie 26. 31790

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprze-dania z powodu słabości. Smolna 19. 3290r

Sklepek dystrybucyjno-spożywczy do sprze-dania. Wiadomość: kiosk, Chłodna. 3289r

Warsztat ślusarski, 23 lat istniejący, do sprze-dania. Ul. Podwal 14. 3291r

W Płockiem folwark wlok 12, doskonała gleba, w tem lasok i bogaty pokład torfu, z powodu działów do sprzedania. Wiadomość u W-go Gąsiorowskiego, apteka Wendy, Kra-kowskie-Przedmieście. 31779

Willa „Samotna” w Ciechocinku do sprze-dania. Dom murowany z oficynami i ogro-dem na piaskach. — Wiadomość na miejscu, lub też w Warszawie, Wiejska 14, mie-szkania 10. 24708

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio handel kolonialno-mydlarski, farby, dystrybucja, egzystuje lat 24; sklep obszerny, komorne ta-nio. Wiadomość: Bednarska 28. — Dobroczy-nność. 31649

Z kapitałem 200 rs. pralnia dająca utrzy-manie familji do sprzedania. Oferty: Kurjer Warsz. „Utrzymanie.” 31758

Z kapitałem 6,000 rs. można w Warszawie objąć fabryczny skład mebli żelaznych, wózków dziecińczych, wózków i t. p. Towar dany w komis wyniesie podwójną sumę. Pro-cent dobry. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Że-lazny.” 31741

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstą-pienia traktiernia dobrze procentująca i na dogodnych warunkach. Ulica Krucza róg Żo-rawiej 39. 31736

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania inte-res kolonialny, dystrybucyjny, galanterja, norymberski i owocarnia. Leszno 33. 31801

Z rs. 100 i udziałem w pracy współniczą może mieć dobre utrzymanie. Wiadomość: Grzybowska 13—7. 31811

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zala-twia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dla dorożkarzy do wynajęcia stajnia, wo-zownia i mieszkanie za 150 rs. Wiadomość u stróża, ul. Sionna 30. 30775

Dla panienki przyzwoitej pomieszczenie, for-tepian. Krakowskie-Przedmieście 38, mie-szkania 24. 31191

Do wynajęcia pod 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Dwa pokoje umeblowane razem, osobno, u-sługa, samowar; obiady. Włodzimierska 4. 31817

Do wynajęcia lokal po restauracji. Freta 4 wprost Długiej. 31455

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsłu-ga. 31437

Każdego czasu pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych przy rodzinie obywatel-skiej, zapewnią się opiekę troskliwą, konwer-sację francuską i niemiecką. Złota 31, mie-szkania 3. 31764

Młoda inteligentna osoba poszukuje współ-niczki na mieszkanie. Wiadomość w kio-sku Jerozolimskiego. 3151

Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej 44, 12. są dwa pokoje: jeden przy rodzinie dla kobiet, drugi z osobnym wejściem dla mężczyzny. 31341

Potrzebny jest lokal, złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodą i zlewem. Oferty składać w restauracji hotelu Paryżkie-go, Bielańska. 31449

Przy rodzinie niemieckiej pokój umeblowa-ny, z osobnym wejściem do wynajęcia. Uli-ca Krakowskie-Przedmieście 22, mieszka-nia 11. 31654

Piękny, suchy i ciepły lokal, na 1-m piętrze, z balkonem, pięć pokoi, łazienka, przy-sznic etc. etc. Cena umiarkowana. Wia-do-mość: Żorawia 28, stróż wskaże. 2243r

Pokój z opalem dla francuza lub francuzki, za konwersację. Długa 28, m. 24. 31597

Pokój kawalerski, ze wspólnym przedpoko-jem, od każdego czasu do wynajęcia. Jero-zolimska 70, m. 11. 31550

Pokój na 1-m piętrze, ładny, o 2-ch oknach, z balkonem, do wynajęcia dla pojedynczej osoby. urzędnika lub emeryta. Ul. Srebrna 2. 31765

Potrzebny sklep w dobrym punkcie na skład wódek lub szynk. Oferty piśmienne: Mar-szałkowska 134, w szynku. 31763

Pokój z meblami i pomieszczenie dla porzą-dnej kobiety. Chmielna 44, m. 7. 31768

Pomieszczenie dla panienki, z fortepianem, śniadaniem 8 rs. Żorawia 11—17. 31798

Pokój umeblowany dla przyzwoitej kobiety, lub spokojnego mężczyzny. Nowy-Swiat 4—15. 3294r

Pokój duży frontowy z meblami i opalem, za rs. 10 zaraz do wynajęcia. Senatorska 22, stróż wskaże. 31806

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trze-sma przyległymi pokojami, zlewem, wodocią-giem i trzema wejściami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4, stróż wska-że. 30452

Suterena obszerna na warsztat, fabrykę, skład lub t. p., do najęcia każdego czasu przy ulicy Żelaznej 78, w bliskości ulicy Chłodnej. 31774

Umeblowanych 5 pokoi, przedpokój, ku-chnia, łazienka do najęcia na zimę. Złota 16, mieszkania 5. 31805

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal ele-gancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka. Widzieć można od 1-ej do 3-ej. Szpitalna 1, m. 2. 31604

Z powodu wyjazdu, odstępuję 3 pokoje, kuchnię, przedpokój, frontowe, suche, z wy-godami rs. 330 rocznie. Sienna 19, m. 12, drugie piętro. 31766

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sabina Klukaszewska otworzyła przytułek przy ul. Hożej 5 i przyjmuje chorych na słabość. 30974

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, Apotrzebując dyskrecji bez legitymacji. Zao-patrzona utensylami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Po-koje oddzielne. Chłodna 24. 31786

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, Aczas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 31525

Dnia 30 z. m. w przejeździe kurjerka z Ko-nina do Łęczycy, na stacji Króśniewice za-mieniono koszyk z mojmi i służącymi rzeczami, na takiż koszyk z rzeczami damskimi, po-myłkę sprostować dopiero na miejscu. Upra-szam przeto posiadaczkę mego koszyka o zgłosze-nie się pod adresem: Ks. Jan Jędrzejewski w Lućmierzu, p. Zgierz, celem porozumienia się o wzajemną wymianę kwestionowanych koszyków. 31682

Elegancko i tanio staniki trykotowe, żakie-cki, sukienki dziecięce i ubranka dla chłop-cyków. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Królewska 45, m. 15. 2467r

Exsiccator niezbędny dla każdego budu-jącego. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Kró-lewska 39. 3189r

Febus. Skład nafty i benzyny Braci Nobel. Marszałkowska 132. Dostawia najlepszą naftę do mieszkań, w naczyniach hermety-cznych, po 26 kopiejek za garnek. 31807

Kop. 26 garniec i jedenasty garniec rabatu Najlepszej nafty Nobla, w składzie farb J. Adamskiego, róg Chmielnej i Mar-szałkowskiej 112. 30195

Karety wynajmują tanio na dni, godziny, miesiace. Nowy-Swiat 32. 31139

Kapelusze od kop. 25 ubierają się elegan-sko, prędko, podług paryżkich żurnali. Żo-rawia 21, m. 19. 31488

Kasztany dziesięcio-letnie w pięknych ko-ronach 30 kop. sztuka, maliny, bzy bardzo tanio do : sprzedania w ogrodzie Kubalskiego, Czysta 3. 31731

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Cequi, Wierzbowa 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2,50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstę-puje się rabat. 30143

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokar-mem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 30506

Małżonkowie: Jankiel i Szyfra (z Owaj-miów) Epstejn urodzeni w Łży, gubernji Radomskiej, przyskakują szanownym wójtom i pisarzom gminnym nagrody rs. 50, za odna-lenie ich metryki ślubnej. Adres: Warsza-wa, Smocza 17. 3232r

Minerwa. Wierzbowa 1. Specjalny maga-zyn woalek po cenach fabrycznych. 31534

Mamka ze świeżym pokarmem, mówiąca po niemiecku i po polsku. Ul. Nowogrodzka 14, stróż wskaże. 31762

Na Powązkach jest do odstąpienia obszer-ne miejsce pod grób familijny. Wejście z pierwszej bramy. Bliższa wiadomość na Hor-tensji 5, m. 8. 31759

Otworzona nowa fabryka blaszanych młyn-ków do kawy. F. Wachman. Graniczna 4. 31812

Od rs. 3 przyjmuje suknie do roboty, krój świeży, wykończenie staranne. Tamże po-trzebna staniczarka zdolna. Miodowa 17, mie-szkania 20. 31236

Pracownia Józefa Bliżińskiej wykonywa roboty, w zakres toalet damskich wchodzą-ce, podług najświeższych żurnali, po cenach umiarkowanych. Potrzebna staniczarka kom-pletnie uzdolniona. Hoża 21. 31568

Przyjmuję: suknie, szuby i mufki do roboty. Złota 26. — Marja. 31592

Pracownia krawatów „Louise,” Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich faso-nów krawatów, oraz przyjmuje robotę z dane-go materiału. 3227r

Paniom modystkom poleca się zupełna wy-przedaż piór strusich, panasów fantazyj-nych o 30% niżej kosztu. Pańska 23, m. 5. 31753

Przy magazynie strojów damskich, praco-wnia ubiorów żałobnych i pośmiertnych. Leszno 6. 3282r

Przyjmuję kapelusze damskie do ubierania i po 50 kop. Elekoralna 4, w magazynie. 31827

Retuszowania wyuczam tanio i malowania Ralek. Chmielna 10, m. 19. 31561

Restauracja w hotelu Paryżkim ma za-rzeczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż w d. 21 b. m. restauracja przeniesiona zosta-ła do lokalu specjalnie z komfortem na ten cel urządzonego—i nadal starać się będzie zadość uczynić najwybredniejszym wymaganiom. Przy restauracji otwartej do późnej nocy znaj-dują się eleganckie gabinety z oddzielnymi i wprost z sali wejściami. Wydają się śniada-nia, obiady i kolacje. 29795

Skład trumien metalowych Leopolda Za-jaczkowskiego, Krakowskie - Przedmieście 44, wprost Czystej. Trumny dla osób do-rosłych od rs. 27 do rs. 150, dla dzieci od rs. 6 do 30. Wysyłka natychmiastowa. — W. Za-jaczkowska. 31014

Szczenięta rasy S. Godhardskiej za niską cenę. Solec 8, szwajcar wskaże. 31540

Suknie, szuby, przyjmuję, wykończam ele-gancko, prędko, tanio. Ulica Nowy-Swiat 4—15. 3292r

Tapicer i dekorator tanio robi na miejscu lub u siebie. Aleksandrja 13, m. 14. 31819

Włoszczyzna suszona z 7-u gatunków wa-rzyw tegorocznych, funt 50 kop. Szczaw w proszku, jedyna praktyczna konserwa na zimę, szpinak suszony. Freta 33, mieszkania 11. 31412

Wypredaż ubiorów, sukienek, fartuszków, Wczapek dziecińczych, oraz przyjmuję wszel-ką robotę z powierzchnego materiału. Hoża 3, róg placu św. Aleksandra. — Sachs. 31703

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do naj-cieńszych. Niecała 12. „Manufaktura kra-jowa.” 31523

W dniu 1 listopada r. b. zgubiony został na Grzybowie pugilares skórzany ze znaczną kwotą pieniężną, oraz inne papiery, wiedzę któremi dowód za 67559 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim 2, na zastaw ruchomości. Zastrzeżenie zrobione. Znalazca zechce zwró-cić na ulicę Zielną 13, do rzadcy domu za nagrodą. 31802

Wyżel gordon-ceter biały w czarne łatki, podpalany zaginął. Łaskawy znalazca ra-czy go odesłać do kantoru hotelu Francuzkie-go, za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów, a w razie zatrzymania pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 31304

2 rs. wykończenie sukni, podług najnowszych modeli. Grzybowska 13. 31810